



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

11/1999

BIBLIOTEKARZ

Lucjan BILIŃSKI:

Ustawa o języku polskim w debacie parlamentarnej

Bolesław HOWORKA:

Uwagi do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym

Władysław MICHNAL:

Biblioteki powiatowe na Pomorzu Zachodnim

Halina BINIEK:

Samorząd a biblioteka — doświadczenia Zamościa

PATRON

Profesjonalny system
informatycznej obsługi
biblioteki



Mój komputer



Internet



Otoczenie
sieciowe



Telefon



Poczta
otrzymana



Dysk (C)

PATRON jest bogatym funkcjonalnie, zintegrowanym systemem bibliotecznym o budowie modułowej.

PATRON to produkt dla systemu Windows 95/NT, obsługujący zarówno bardzo duże bazy danych w instalacjach sieciowych, jak i mniejsze biblioteki.

PATRON kompleksowo obsługuje każdą bibliotekę, zawierając jednocześnie rozwiązania specyficzne dla poszczególnych sieci bibliotek.

Moduł PATRON WWW udostępnia katalog biblioteki w Internecie.

System spełnia bibliotekarskie normy, przepisy i zalecenia (PN-N-01152, USMARC, ISO 2709, ...).

Zaawansowany technologicznie, PATRON zapewnia bezpieczeństwo danych, wydajność i skalowalność (architektura klient-serwer, obsługa TCP/IP).

NOWA SIEDZIBA: 81-340 Gdynia ul. Hryniewickiego 10

tel./fax (058) 661 15 83, 620 39 53

e-mail: mol@mol.com.pl

http://www.patron.pl

MOL 
sp. z o.o.

Od redaktora

O projekcie połączenia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach z Biblioteką Śląską czy też włączenia tej pierwszej do drugiej pisano już wcześniej w naszym miesięczniku. W końcu sierpnia sprawa nie była jeszcze rozstrzygnięta. Do listopada, kiedy ukaże się niniejszy numer „Bibliotekarza” – być może – wszystko zostanie przesądzone. Publikowane na następnych stronach pismo przewodniczących Związku Zawodowego Bibliotekarzy przy WBP w Katowicach i Zarządu Okręgowego SBP do Jana Olbrychta, marszałka Sejmiku Województwa Śląskiego informuje o istniejącym stanie rzeczy na dzień 13.08. br. Do informacji zawartych w tym piśmie warto może tylko dodać, że swoje negatywne lub pełne zastrzeżeń opinie na temat sensowności połączenia obydwu bibliotek przedstawili (na wniosek WBP w Katowicach): dr Stanisław Czajka, prof. Marcin Drzewiecki, Wanda Dziadkiewicz, prof. Jadwiga Kołodziejska, dr Jerzy Maj, prof. Irena Socha, Andrzej Tyws, prof. Jacek Wojciechowski, Jan Wołosz, prof. Bronisław Zyska, prof. Zbigniew Żmigrodzki i zespół pracowników Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego.

Niezależnie od tego czy projekt połączenia dojdzie do skutku, czy zostanie zaniechany, jego pojawienie się, czas, w którym o połączeniu pomyślano i sposób zamierzonej realizacji jest niezmiernie charakterystyczny, i dlatego będziemy śledzić jego losy.

Osobiście nieufnie odnoszę się do tego zamierzenia. Obydwie biblioteki mają odmiennie cele i zadania i odpowiednio dostosowane do nich zasady organizacji oraz procedury i formy działania. Tego nie można lekceważyć.

Jest też niedobry czas na taką inicjatywę. Trzeba nie dostrzegać problemów, jakie wynikły dla sieci bibliotek publicznych po reformie administracyjnej kraju, i roli, jaka przypada wojewódzkim bibliotekom publicznym w porządkowaniu zaistniałego bałaganu, a przede wszystkim we wspomaganiu procesu tworzenia powiatowych bibliotek publicznych oraz kształtowaniu nowych, po zerwaniu starych, więzi współpracy i współdziałania w sieci – by akurat teraz przeć do połączenia, które już dorobiło się w opinii publicznej określić: „likwidacja”, „wchłonięcie”, „kasacja”. Niepotrzebnie wytworzona atmosfera zagrożenia i likwidacji WBP w Katowicach z pewnością nie sprzyja skupianiu uwagi i wysiłków jej pracowników jedynie na rozwiązywaniu istniejących i pojawiających się nowych problemów śląskiej sieci bibliotek publicznych.

Wszystko wskazuje na to, że pomysł połączenia obydwu bibliotek wyrasta z bieżących trudności budżetowych administracji bogatego (jeśli nie najbogatszego) w surowce, przemysł i ludzi wykształconych województwa. Zaskakujące też jest to, że oszczędności szuka się w mizernym budżecie kultury. Mniej dziwi zamierzony sposób połączenia lansowany przez nową i mało doświadczoną administrację samorządową. Działa ona w warunkach braku spójnego systemu finansowania instytucji kultury i na miarę własnych sił i możliwości musi sama kreować lokalną politykę biblioteczną, bez możliwości skorzystania z założeń i zasad ogólnokrajowej polityki bibliotecznej, którą administracja rządowa albo uznaje za zbędną, albo nie jest w stanie jej określić i realizować. Jest to chyba wspólny mianownik i przyczyna wielu trudności, jakie biblioteki, a zwłaszcza publiczne obecnie przeżywają.

Czy to wszystko, co napisałem, oznacza, że łączenie bibliotek, a zarazem ich funkcji, jest niemożliwe? Wcale tak nie uważam. Lecz musi ono gwarantować zysk w postaci pożytków dla społeczeństwa, a nie straszyć stratami i budzić szkodliwe emocje wtedy, gdy przeszkadzają one najbardziej w rozwiązywaniu zaistniałych rzeczywistych problemów. Jeśli rzetelna i wszechstronna analiza zysków i strat wykaże przewagę zysków i możliwość korzystniejszego wypełniania podstawowych celów i zadań przez obydwie biblioteki po połączeniu, to nie ulega wątpliwości, że są to przesłanki do fuzji. (Osobiście sędzę – i tu zgadzam się z kierownictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki – że taka fuzja byłaby korzystna w przypadku WBP z Miejską Biblioteką Publiczną w Katowicach. Zyskałaby na tym także Biblioteka Śląska, oszczędzając sobie rozpraszczenie sił i środków oraz wielu kłopotów i trudności). W przeprowadzeniu fuzji rola kierownictwa łączących się instytucji nie może być przez nikogo zastąpiona. Wspólnie wypracowana koncepcja fuzji jest tu nieodzowna. W opisywanym przypadku, zrobiono wiele, aby było na przekór zasadom zapewniającym spokojne przeprowadzenie takiej operacji. Wzbudzone obawy środowiska bibliotekarskiego oraz emocje pracowników wizją – jak to się mówi na rynku finansowym – wrogiego przejęcia.

Jan Wołosz

Listy

W sprawie łączenia WBP w Katowicach z Biblioteką Śląską

Katowice, 13.08.1999 r.

Pan
Jan Olbrycht
Marszałek
Sejmiku Województwa Śląskiego
w Katowicach

Dnia 8 czerwca br. Pani Łucja Ginko – dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego przekazała niżej podpisanym i dyrekcji WBP w Katowicach informację, że przewiduje się, w oparciu o art. 18 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, połączenie WBP w Katowicach z Biblioteką Śląską. Jako powód tego zamiaru Pani Ł. Ginko podała kłopoty finansowe samorządu województwa śląskiego oraz brak sześćdziesięciu etatów w Bibliotece Śląskiej.

Zamiar połączenia ww. instytucji potwierdziła wobec nas Pani Teresa Śliwa – przewodnicząca Komisji Edukacji, Nauki i Kultury Sejmiku Województwa Śląskiego 14 VI br. powtarzając argumenty Pani Ł. Ginko oraz dodając dodatki, a mianowicie: chęć stworzenia z Biblioteką Śląską centralnego ośrodka bibliotekarstwa w województwie śląskim.

Nie zostały nam przedstawione żadne argumenty merytoryczne, które uzasadniałyby tego typu połączenie. W tej sytuacji wystąpiliśmy więc do środowisk opiniotwórczych, w tym do uznanych w kraju autorytetów w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, do Ministra Kultury i Sztuki, do Krajowej Rady Bibliotecznej, do ZG SBP, do członków Rady Kultury Województwa Śląskiego – z prośbą o przesłanie nam obiektywnych opinii w tej sprawie. Zadaliliśmy pytanie, czy ww. mariaż może spowodować zaniechanie działań WBP na rzecz tworzenia nowoczesnych sieci bibliotek publicznych (w największym pod względem ludności województwie), czy też nie. Dla nas bowiem – biorąc pod uwagę uzasadnienie – będzie to de facto likwidacja WBP w Katowicach.

We wszystkich zebranych opiniach sformulowano pogląd, że pomysł połączenia obu instytucji jest niefortunny, głównie ze względu na ich całkowicie odmienne funkcje i zadania. Również efekty ekonomiczne są wątpliwe; zysków z połączenia tych instytucji nie będzie, a jeśli, to minimalne, i to na krótko, bowiem w działalności każdej biblioteki (jak w ogóle w jednostkach budżetowych) ok. 3/4 kosztów stanowią tzw. koszty osobowe, zaś zgodnie z zapowiedziami zwolnień pracowników ma nie być. Z punktu widzenia społecznego natomiast, likwidacja WBP będzie w konsekwencji przedsięwzięciem szkodliwym.

Wszystkie przesłane dotąd opinie Pan Marszałek otrzymał. Czekamy jeszcze na opinię Krajowej Rady Bibliotecznej, która ma się zebrać 7 września br., oraz na opinię środowiska kulturalnego i naukowego naszego województwa w tej sprawie, m.in. Rady Kultury Województwa Śląskiego.

Wystąpienie przez nas do osób i instytucji decydujących o sprawach bibliotekarstwa oraz znających specyfikę bibliotekarstwa publicznego spowodowało upublicznienie pomysłu łączenia obu instytucji. (Dodać należy, że przede wszystkim na terenie naszego województwa, gdyż w kraju, od co najmniej roku – czyli gdy jeszcze nie było woj. śląskiego i nie było wiadomo jaki będzie jego kształt i władze – mówiono o tym jako o fackie, i to niepokojącym). Stało się to powodem

wystąpienia Pana Marszałka na łamach prasy i w radiu na ten temat. Z tych wystąpień wynika jasno, że organizator chce, by Biblioteka Śląska była biblioteką główną, wiodącą w województwie, gdyż nie będzie organizatora stać na utrzymanie dwóch bibliotek o charakterze wojewódzkim. Wypowiedzi pomijają jednoznaczne przyznanie, że idzie o brak 60 etatów w Bibliotece Śląskiej, a jest to najważniejsze w sprawie, gdyż zaświadcza o likwidacji WBP, biblioteki, która wypracowała sobie dobre imię w kraju i w przyszłym roku obchodziłaby swoje 50-lecie.

Również Pan prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, zabrał głos mówiąc, iż łącząc obie biblioteki „stworzy nową jakość metodologiczną w bibliotekoznawstwie”. Nie wyjaśnił jednak, co to miałoby oznaczać.

Nasze natomiast wystąpienia i działania, kwestionujące zasadność połączenia obu instytucji, traktuje się lekceważąco: wtedy, gdy p. Marszałek stwierdza (nagranie radiowe z lipca br.), że „ktoś rzucił hasło, że my chcemy sztucznie przerzucić część etatów (WBP) do Biblioteki Śląskiej”, czyli tak, jakby to sobie wymyślił pracownicy WBP; gdy mówi na konferencji prasowej dziennikarzom: „chcieliśmy, żeby się Państwo od nas dowiedzieli pierwi, a nie jakby bokami, że jakaś akcja likwidacyjna jest prowadzona”. A przecież to my od roku właśnie „bokami” byliśmy informowani o likwidacji WBP. I milczeliśmy. Podjęliśmy sprawę, zgodnie z przysługującym każdemu i każdej instytucji prawem, dopiero po otrzymaniu oficjalnej informacji. Nigdy i nigdzie nie podnosiliśmy także problemu naszego zatrudnienia, o czym Pan Marszałek wie, a mimo to publicznie skomentował nasze działania słowami (ww. nagranie radiowe): „Natomiast na dzisiaj, tak naprawdę, to jest obrona. Obrona miejsc pracy, obrona instytucji, wytaczanie armat, że niszczyliśmy kulturę, biblioteki i tak dalej”.

Na razie najważniejsza dla nas jest obrona funkcji wojewódzkiej naszej Biblioteki (nie budynku), które są zagrożone i jak dotąd żadna wypowiedź naszych obaw nie rozwała.

Pan Marszałek w wywiadzie radiowym powiedział, że cała sprawa to kwestia zaufania. Chcielibyśmy je mieć, choć utrudnia to sposób, w jaki naszą Bibliotekę w tej sprawie się traktuje. Chcielibyśmy wierzyć, że zamiar połączenia obu bibliotek zrodziła idea stworzenia czegoś nowego, instytucji na miarę czasu, utrzymującej status naukowości o znaczeniu ponadregionalnym (a tak przez lata było i teraz winno być) Biblioteki Śląskiej i lepiej koordynującej działania na rzecz dostosowywania sieci bibliotek publicznych do standardów europejskich.

Gdyby tak było, wszystko musiałyby się jednak odbywać nie w kolejności jaką zastosowano, lecz najpierw:

- dyrekcje obu Bibliotek byłyby poproszone o przedstawienie, jako instytucje samodzielne, swoich zadań na dziś, w tym wersji oszczędnościowej, i perspektywicznych programów działania, z uwzględnieniem wymogów stawianych przed bibliotekami naukowymi i publicznymi przez wyznaczone gremia Unii Europejskiej – skoro do niej mierzymy;

- zespoły z obu bibliotek miałyby potem wypracować koncepcję działań jako jednej instytucji, społeczne tego efekty albo zagrożenia.

Wskazane byłoby poddanie tej koncepcji ocenie profesjonalnych autorystów i niezależnych rzeczoznawców zgodnie z zasadą, że lepiej sto razy pytać, niż raz zrobić źle, co zawsze w efekcie jest kosztowne, a straty w sferze niewymiernych wartości często nieodwracalne.

Całość materiałów byłaby przedstawiona władzom w celu podjęcia stosownej ich zdaniem decyzji.

Gwarantujemy, że nad programem reorganizacji obu instytucji pracowalibyśmy najlepiej jak umiemy, zgodnie z naszą wiedzą, wieloletnim doświadczeniem i tak, by dobre przygotowanie bibliotek publicznych woj. śląskiego do funkcji porównywalnych z ich odpowiednikami w krajach Unii Europejskiej mogło być osiągnięte w przewidzianym okresie. Śmiemy bowiem twierdzić, że to nasz zespół zna się najlepiej na koordynowaniu pracy bibliotek w tzw. terenie. Znamy także działania bibliotek w obrębie sieci w innych krajach.

Rozumiemy, że istnieją problemy finansowe, gdyż przekazano samorządowi wojewódzkiemu instytucje kultury bez odpowiedniej wielkości środków. Wiemy także, że trzeba działać „z olówkiem w ręku”. Dlatego więc tym sensowniej wydaje się zażądanie od obu bibliotek aktualnych planów pracy tak, by można było zbadać: celowość czynionych wydatków, w tym zakupów sprzętu, jego wykorzystania, rozrzut etatów i sposób ich wykorzystania, stan wewnętrznej organizacji, jej merytoryczne i racjonalne aspekty itd.

Działalność WBP z pewnością wymaga wdrożenia programu oszczędnościowego, wymaga racjonalizacji kosztów, a przede wszystkim wewnętrznej reorganizacji, o czym swoich bezpośrednich zwierzchników informowaliśmy i do której to pracy zostały metodyk WBP już przystąpił – mimo bardzo trudnej, także władzom znanej, sytuacji personalnej.

W świetle powyższych uwag pytamy – czy w sytuacji czasowych kłopotów finansowych jedynym wyjściem jest połączenie obu bibliotek w instytucję, której zadania dla nikogo – jak się obawiamy – nie są jasne?

Wiemy że obecnie Wydział Kultury Urzędu Marszałkowskiego pracuje nad koncepcją połączenia obu instytucji. Jednak materiały jakie mieliśmy okazję widzieć to tylko tzw. „rozrzut etatów”, nie zaś koncepcja programu biblioteki nowego typu. Upominanie się zaś o nią, zgodnie z interesami sieci bibliotek publicznych w województwie, należy do naszych ustawowych obowiązków.

A może by rozważyć inną koncepcję, zasadną merytorycznie, zaproponowaną przez Pana Jacka Weissa – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki – a mianowicie – połączenia WBP w Katowicach z MBP w Katowicach? Może na początek na zasadzie wspólnego budynku WBP i dyrekcji MBP z założeniem, że w ciągu roku władze samorządowe wojewódzkie i miejskie zadecydują czy połączenie ma zostać sformalizowane, czy nie.

Ponadto zastanawia nas, a jednocześnie niepokoi, degradowanie Biblioteki Śląskiej poprzez sprowadzanie jej do roli biblioteki wojewódzkiej. Zawsze jej rola była inna, ponadregionalna, co przypominają autorzy otrzymanych przez nas opinii, a szczególnie dobitnie Pan prof. J. Wójcickowski z Krakowa:

„Biblioteka Śląska, zasłużona instytucja naukowa (...) jest jednostką o zupełnie innym charakterze. Ma obowiązki ponadwojewódzkie i wymiar ogólnokrajowy, a nawet międzynarodowy i uchodzi za trzecią bibliotekę narodową Polski. Właśnie dlatego uzyskała prawo do egzemplarza obowiązkowego i właśnie dlatego jej naukowe i specjalistyczne powinności nie harmonizują z bibliotekarstwem powszechnym. Biblioteka Śląska stanowi ewenement w skoli Europy (...) to instytucja tak odmienna od biblioteki publicznej, jak uniwersytet od szkoły podstawowej”.

Tymczasem, z dniem 1 stycznia 1999 r., Bibliotekę Śląską przekazano w gestię samorządu województwa śląskiego, traktując ją tak, jak instytucję kultury o charakterze tylko wojewódzkim, czyli o działaniach wykraczających jedynie

poza obszar jednego powiatu. W swoich wypowiedziach tak ją postrzega również Pan Marszałek.

Oczywiste jest więc, że podkreślanie jej „wojewódzkości” nie nobilituje jej, lecz stawia w rzędzie jednej z wielu, odbierając rangę trzeciej w kraju.

Trudno zrozumieć, dlaczego odebrano jej ponadregionalną rangę, nie wpisując jej na listę Ministra Kultury i Sztuki.

Wiadomo powszechnie, że lista instytucji kultury o randze ogólnonarodowych została stworzona w sposób przypadkowy, niemerytoryczny i jako taka powinna być zweryfikowana, o co wiele środowisk kulturalnych zabiega.

Czy nie należałoby więc rozważyć możliwości, jeśli nie pełnego przywrócenia Bibliotece Śląskiej rangi instytucji ponadregionalnej, narodowej, to przynajmniej podjęcia działań o stworzenie drugiej listy – instytucji samorządowo-państwowych, tj. dofinansowanych z budżetu państwa?

Ciągle liczymy na merytoryczne podejście do sprawy.

Liczymy na stworzenie możliwości do rzetelnej dyskusji. Tak, aby obie Biblioteki, a gdy zajdzie tego potrzeba również MBP w Katowicach, środowiska naukowe i kulturalne naszego województwa oraz obiektywni rzeczoznawcy mogli sformułować swoje opinie i propozycje w tej kwestii.

By także możliwe stało się stworzenie programu autentycznego rozwoju bibliotekarstwa w województwie i – co winno być tego konsekwencją – nowoczesnej sieci informacji społecznej i naukowej. Bowiem tylko rzetelne podejście do sprawy pozwoli władzom wydać decyzję słuszną tj. uwzględniającą dobro użytkowników bibliotek publicznych, a więc społeczności województwa. Musimy bowiem wszyscy pamiętać, że z tego będzie nas ona rozliczać.

PS

Z prawdziwym uznaniem przyjmowaliśmy działania Pana Marszałka, gdy urzędował w Cieszyźnie. Celowe i dalekowszercne było wydzielenie z Miejskiej Biblioteki Publicznej zbiorów historycznych i regionalnych (należących niegdyś do Biblioteki Śląskiej) i stworzenie samodzielnej biblioteki naukowej, a także wyremontowanie budynku MBP i rozpoczęcie remontu kapitalnego obiektu dla Książnicy Cieszyńskiej.

Z wyrazami szacunku

W imieniu zespołu pracowników WBP:

Maria Krawczyk,
przewodnicząca
ZZB przy WBP
w Katowicach

Krystyna Wołoch
przewodnicząca
ZO SBP
w Katowicach

Do wiadomości:

1. Ryszard Ostrowski — Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego w Katowicach
2. Teresa Śliwa — Przewodnicząca Komisji Edukacji, Nauki i Kultury Sejmiku Województwa Śląskiego
3. Łucja Ginko — Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego
4. Marek Kempki — Wojewoda Śląski
5. Michał Jagiello — Dyrektor Biblioteki Narodowej, Przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej
6. Stanisław Czajka — Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
7. Kazimierz Kutz — Senator RP
8. Tadeusz Kijonka — Rada Kultury Województwa Śląskiego
9. Wiesław Baniś — Dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego
10. Irena Socha — Dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego
11. Jadwiga Kolodziejska — Kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej
12. Marcin Drzewiecki — Dyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy
13. Redakcja „Bibliotekarza”
14. Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”
15. Jan Wołosz — Pełnomocnik Dyrektora Biblioteki Narodowej da Bibliotek Publicznych
16. Jerzy Wuttke — Prezes Związku Górnośląskiego

W sprawie Filii Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy

Dębica, dn. 27.08.1999 r.
Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Zdaję sobie sprawę, że Stowarzyszenie nie jest powołane do rozwiązywania tego rodzaju problemów, ale sytuacja jest niezwykła i – mam nadzieję – odosobniona w skali „kraju po reformie administracyjnej”. Z wiadomych względów, nie chcę upubliczniać tej sprawy na łamach czasopisma czy prasy lokalnej.

W związku z wprowadzeniem reformy administracyjnej Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie, która pełni funkcję biblioteki wojewódzkiej, objęła swym działaniem dwa województwa: małopolskie i podkarpackie. W celu przekazania Filii BP w Dębicy do woj. podkarpackiego, potrzebna była decyzja o odłączeniu Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy od placówki macierzystej. Decyzję taką mimo wielu ponagleń Wojewoda Małopolski wydał dopiero 25.06.1999 r. Od stycznia 1999 r. do chwili obecnej BP w Dębicy nie posiada w ogóle własnego budżetu, pobory otrzymywali pracownicy z dwumiesięcznym opóźnieniem, po interwencjach w PIP w Krakowie. Zaległości w opłatach za prenumeratę czasopism, telefony i utrzymanie lokalu, mimo decyzji Inspekcji Pracy, do tej pory nie uregulowano.

Od wspomnianej decyzji Wojewody, Urząd Marszałkowski w Rzeszowie złożył przysługujące mu odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z powodu pominięcia sprawy mienia placówki.

W efekcie tego odwołania decyzja nie weszła w życie i pracownicy Biblioteki Pedagogicznej znów nie otrzymują wynagrodzeń (za lipiec, sierpień i na pewno wrzesień – płatność z góry). Żaden z urzędów marszałkowskich nie przyznaje się do bycia naszym organem prowadzącym. Sprawia to, że jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Odbieramy to też jako wyraz dyskryminacji naszej grupy zawodowej, ale też – niekompetencji i złej woli urzędników, co jest w tej sprawie małym pocieszeniem. Jak długo można przekazywać placówkę z jednego województwa do drugiego! Jest to sprawa

w zasadzie prosta, i z tego co słyszę w innych województwach, z podobnymi sprawami uporano się już dawno, nawet w grudniu 1998 r.

Po wielu bezskutecznych interwencjach na niższych szczeblach zwróciłam się o pomoc do Kancelarii Premiera, która moje pismo skierowała do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dalej więc czekamy i jeszcze długo poczekamy na odpowiedź, żyjąc w tym czasie za pożyczone pieniądze, odmawiając sobie i rodzinom zaspokojenia podstawowych potrzeb. Nikt nie płaci za nas składek na ubezpieczenie ani kasę chorych, nie wiemy kto jest naszym pracodawcą i płatnikiem.

Jedynie duża liczba czytelników, ich wdzięczność za naszą pracę pozwala sądzić, że jesteśmy jeszcze komuś potrzebni. A jesteśmy, bo dzięki własnej zapobiegliwości posiadamy dość duży, zaktualizowany księgozbiór o profilu pedagogicznym i ogólnonaukowym (ponad 40 tys. wol.), znajdujemy się w połowie drogi do skomputeryzowania pracy biblioteki.

Niestety wyczerpałam już wszystkie możliwości wyjścia z tej trudnej sytuacji. Dlatego bardzo proszę, o ile jest to możliwe, o interwencję w sprawie przyspieszenia rozpatrzenia naszej sprawy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mam niestety złe przecucia, że skoro odwołanie od decyzji Wojewody nie zostało rozpatrzone do tej pory (drugi miesiąc), to i moje ostatnie pismo utknie w nawale innych spraw.

Do napisania tego listu natchnął mnie artykuł zamieszczony w 9. numerze „Bibliotekarza”, autorstwa dr. S. Czajki. Niestety nasza sytuacja potwierdza zawarte w nim najczarniejsze obawy autora.

Liczę na zrozumienie, bo ktoś inny, jak nie drugi bibliotekarz, może nas zrozumieć, i być może pomóc o ile pomoc jest możliwa.

Danuta Kozłowska
(kierownik Filii
Biblioteki Pedagogicznej
w Dębicy)

Drodzy Czytelnicy!

Tylko do końca roku trwa promocyjna sprzedaż zestawu 17 bardzo pożytecznych książek, który ma nazwę

„WYPRAWKA DLA BIBLIOTEK POWIATOWYCH”

17 wartościowych książek za 50 złotych!

Zestaw ten stanowi niezbędną biblioteczkę podręczną dla każdego bibliotekarza.

Pośpiesz się z zamówieniem!

Wydawnictwo SBP
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 WARSZAWA

Lucjan Biliński

Ustawa o języku polskim w debacie parlamentarnej

Dlaczego tworzy się ochronę prawną języka polskiego?

Krzewicielami poprawnego języka polskiego są, a ściślej powinni być, przede wszystkim nauczyciele i bibliotekarze. Oddziaływania biblioteki na wzbogacanie języka ojczystego poprzez dostarczanie czytelnikom najlepszych tekstów literackich nie należy lekceważyć. Tylko człowiek posługujący się nieskażonym językiem potrafi odróżnić to, co jest w nim piękne, a co skażone obcością lub wulgaryzmem. Niektórzy twórcy kultury wierzą w samooczyszczanie języka, na kształt rzeki, do której wpadają różne nieczystości, aby po przepłynięciu określonego odcinka oczyścić się¹⁾. Taką tezę wypowiada piewca językowego żywiołu Melchior Wańkowicz w powszechnie znanej książce „Karafka La Fontaine’a”. O tym, czy mamy więcej zwolenników koncepcji samooczyszczania języka czy czyszczenia urzędowego mogła nas przekonać ostatnia debata parlamentarna nad ustawą o języku polskim. Zanim poznamy uchwalony tekst ustawy, warto, szczególnie w środowisku bibliotekarskim, poznać opinie jej zwolenników i przeciwników. Był to projekt szczególnego aktu prawnego, ponieważ linie podziału; za i przeciw jego uchwaleniu, nie przebiegały według kryteriów politycznych.

Nowa ustawa o języku polskim jest kolejnym etapem tworzenia dla niego ram prawnych. W odrodzonej Polsce, po I wojnie światowej, status języka polskiego jako języka państwowego usankcjonowała — zastępując wcześniejsze tymczasowe przepisy — ustawa z 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, a umocniła ustawa Sejmu Śląskiego z 16 lipca 1937 r.

Po drugiej wojnie światowej obie te ustawy, a także przepisy dotyczące dawnych województw poznańskiego i pomorskiego zastąpił dekret Krajowej Rady Narodowej z dnia 30 listopada 1945 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych.

Na problem języka polskiego patrzymy dziś z perspektywy wchodzenia naszego kraju do Unii Europejskiej, gdzie coraz większego znaczenia nabiera powszechna znajomość języka angielskiego.

Atlas of World Languages C. Moseleya i R. A. Aschera notuje około 6 tysięcy języków i ich odmian, jedną trzecią tej liczby stanowią języki i ich odmiany używane przez mniej niż tysiąc osób. Współtwórca tego atlasu C. Moseley uważa, że w latach 2000-2100 wyginie około 3 tysięcy języków i prawie tyle samo w stuleciu następnym. Jest to zjawisko podobne do wymierania w przyrodzie niektórych gatunków zwierząt. Jednym z tych trzech czy pięciu tysięcy języków może być język polski. Świat zapewne może istnieć bez języka polskiego, ale będzie uboższy o to wszystko, co po polsku mamy mu i sobie do powiedzenia. Ochrona języka polskiego — podobnie jak języków regionalnych i mniejszościowych — stanowi wkład w zachowanie i rozwój bogactwa kulturalnego i tradycji europejskiej. Są to argumenty ważne, uzasadniające uchwalenie ustawy o języku polskim.

Główne postanowienia ustawy

Projekt ustawy o języku otrzymał następującą preambułę: *Język polski jest dobrem kultury narodowej i wyrazem narodowej tożsamości. Ochrona języka polskiego jest obowiązkiem wszystkich organów Rzeczypospolitej Polskiej i powinnością jej obywateli.* W art. 1 zawarto postanowienie, że przepisy ustawy dotyczą używania i ochrony języka polskiego w działalności publicznej oraz w obrocie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Język polski jest językiem urzędowym, a jego ochrona polega w szczególności na:

— dbaniu o poprawne używanie języka,

- przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji,
- upowszechnianiu wiedzy o nim i doskonaleniu sprawności językowej,
- promocji języka polskiego w świecie,
- wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i za granicą, w tym organizowaniu egzaminów państwowych z języka polskiego.

Ustawa zobowiązuje do ochrony języka polskiego wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym. Określa ona również zakres używania języka polskiego, np. podmioty wykonujące zadania publiczne w Polsce powinny dokonywać wszelkich czynności urzędowych w języku polskim. Również polski musi być językiem zawieranych umów międzynarodowych, chyba że na odstępstwa od tej zasady pozwalają przepisy odrębne. Języka polskiego używać się będzie powszechnie w obrocie prawnym w Polsce. Dotyczy to przede wszystkim nazewnictwa towarów i usług, ofert, reklamy pisanej i mówionej, instrukcji obsługi, informacji o właściwościach towarów i usług, warunków gwarancji, etykiet. Dopuszcza się posługiwanie obcojęzycznymi określeniami wyłącznie do nazw własnych.

Ustawa stanowi, że język polski jest językiem egzaminów i prac dyplomowych w szkołach publicznych i niepublicznych wszystkich typów, w państwowych i niepaństwowych szkołach wyższych oraz w placówkach oświatowych i innych instytucjach edukacyjnych²⁾. W szczególnych przypadkach nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy.

Wiele kwestii i wątpliwości związanych z poprawnością języka polskiego (pod względem językowym, a także prawnym) trzeba będzie rozstrzygać na bieżąco. Bardzo pomocna w takich przypadkach będzie Rada Języka Polskiego. Ustawa reguluje jej działalność jako instytucji opiniotwórczo-doradczej, działającej na zasadach komitetu problemowego Polskiej Akademii Nauk. Jej zadaniem będzie składanie co najmniej co dwa lata opinii na temat ochrony języka polskiego. Rada Języka Polskiego będzie uprawniona do ustalania zasad ortografii i interpunkcji. Do jej kompetencji należeć będzie wyrażanie opinii o używaniu języka polskiego w działalności publicznej oraz w obrocie prawnym.

Sejmowe opinie o ustawie

Poselsko-rządowa inicjatywa ustawowej regulacji używania języka polskiego spotkała się

z bardzo różnym przyjęciem, zarówno w kuluarach parlamentarnych, jak i wśród publicystów. Na ogół wszyscy się zgadzają, że język polski trzeba chronić przed jego wulgaryzacją oraz ekspansją słów obcych, natomiast wiele osób ma zastrzeżenia, czy do tej obrony należy stosować środki prawne. Istnieje uzasadnione przekonanie, że wulgaryzmów z mówionego języka potocznego nie wyeliminuje się środkami prawnymi. A ich zasób jest ogromny, jak się przekonamy wertując *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. (Słownik wyrazów i wyrażeń obscenicznych w naukowym opracowaniu językoznawcy, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)³⁾. W czasie debaty na 55 posiedzeniu Sejmu w dniu 22 lipca 1999 r. nad projektem ustawy dotyczącym języka polskiego niektórzy posłowie wypowiadali opinie, że wprowadzane w projekcie ustawy ograniczenia i zakazy nie będą zapewniać swobody wypowiedzi. Poseł Piotr Gadzinowski⁴⁾ wyraził pogląd, że owe ograniczenia swobody wypowiedzi mogą dotyczyć np. sztuki współczesnej, która odzwierciedlając czy opisując rzeczywistość, używa wulgaryzmów, ponieważ rzeczywistość bywa też wulgarna. Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, która była posem sprawozdawcą projektu ustawy stwierdziła, że ochrona języka polskiego powinna polegać m.in. na przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji, dodając, że rzeczywistość być może jest wulgarna, ale kultura narodowa i narodowa tożsamość wulgarnie być nie powinny.

Poseł Aleksander Bentkowski zwrócił uwagę, że projekt ustawy wprowadza szereg nakazów i zakazów, ale jak można je egzekwować, jeśli nie będzie określonych sankcji. Poseł Piotr Gadzinowski zapytał wprost: jakie sankcje będzie miała do dyspozycji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w przypadku, jeśli telewizja wyemituje film „Psy” i ktoś uzna, że jest to film wulgarny. Czy będzie to groziło odebraniem koncesji danej stacji, czy karą grzywny? A jeśli np. radio nada wypowiedzi marszałka Józefa Piłsudskiego, wulgarnie wyrażające się o Sejmie przedwojennym, jakie sankcje zastosuje się wobec rozgłośni radiowej? — zapytał poseł Piotr Gadzinowski.

Jeszcze więcej kontrowersji wzbudził problem używania w języku polskim słów obcych. Mamy liczne przykłady walki, nie wiadomo czy skutecznej, o czystość języka francuskiego. Francuzi są niedoścignionym przykładem walki o czystość ich języka i eliminowania

z niego amerykańizmów. Awersja do anglo-amerykańskiej terminologii, dominującej w nowoczesnej technologii, zwłaszcza informatycznej, przybrała formę niechęci do samej tej technologii — stwierdza Janusz A. Majcherek dodając, że język francuski być może zachował leksykalną czystość (będąc skądinąd zwulgaryzowaną przeróbką łaciny), lecz w okresie zorganizowanej obrony przed obcymi wpływami sam utracił międzynarodowe wpływy, także w Polsce⁵⁾.

W debacie sejmowej dużo miejsca zajęły pytania dotyczące nazw własnych, np. powszechnie używany Old Spice (pytał o to poseł Jerzy Osiatyński, wymieniając ośmieszające polskie tłumaczenia), a poseł Maciej Manicki wyraził wątpliwość, czy czasem nie przyjmimy ustawy, w wyniku której ktoś, kto nazywał się Szware, nie będzie musiał zmienić nazwiska na Czarny? Wprowadzenie do naszego życia poprawnego języka polskiego stwarza określone trudności dla mniejszości narodowych czy grup etnicznych. Poseł Tadeusz Iwiński stwierdził, że Polska wkrótce będzie musiała ratyfikować jeden z ważniejszych dokumentów Rady Europy — Kartę Języków Regionalnych i Lokalnych, która przewiduje, że na terenach, gdzie mieszka mniejszość narodowa, będą mogły być używane także języki mniejszości, nawet regionalne i lokalne, w związku z tym ustawa o języku polskim musi te ustalenia uwzględnić.

Poprawki Senatu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 lipca 1999 r. ustawy o języku polskim, wprowadził istotne poprawki. Przedstawia je Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 sierpnia 1999 r. w sprawie ustawy o języku polskim.

Poprawki te zmierzały do pokreślenia funkcji ochronnej ustawy, w związku z tym Senat zaproponował zmianę tytułu ustawy na następujący: *ustawa o języku polskim i jego ochronie*. Nadał także inne brzmienie preambule przez podkreślenie znaczenia języka polskiego w zachowaniu kultury narodowej i jej rozwoju, wobec postępującego procesu globalizacji i różnorodności kulturowej Europy. Aby wyeliminować ewentualne wątpliwości, czy ustawa nie będzie naruszała sfery praw kościołów, związków wyznaniowych, mniejszości narodowych i grup etnicznych, Senat zaproponował dodanie do art. 1 następującego zapisu:

Ustawa nie narusza:

1) przepisów ustaw o stosunku Państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych, w szczególności dotyczących uprawiania kultu i praktyk religijnych,

2) praw mniejszości narodowych i grup etnicznych.

W następnej poprawce Senat chcąc zaznaczyć, że strona polska zawierając umowę międzynarodową nie zawsze ma możliwość decydowania, w jakim języku dana umowa będzie sporządzana, zaproponował zastąpienie w art. 5 wyrazów „sporządza się w języku polskim” wyrazami „powinny mieć polską wersję językową, stanowiącą podstawę wykładni”.

Senat uznał za konieczne wskazanie organów, które będą właściwe do sprawowania kontroli wykonywania nałożonych przez ustawę obowiązków, dodając do art. 6 ust. 4 w brzmieniu: „Kontrolę wykonywania obowiązków, o których mowa w ust. 1-3, sprawuje Inspekcja Handlowa oraz Urząd Konkurencji i Konsumentów”. Do istotnych poprawek należy zniesienie ograniczenia w stosowaniu obcojęzycznych nazw własnych, bowiem z językoznawczego punktu widzenia istotną cechą nazwy własnej jest jej pewna „szczegółowość” polegająca na nieprzetłumaczalności.

Senat zaproponował ograniczenie obowiązku posługiwania się wyłącznie językiem polskim w działalności normalizacyjnej.

W projekcie ustawy przewidziano, że Rada Języka Polskiego przedstawia nie rzadziej niż co dwa lata ministrom właściwym do spraw kultury i do spraw oświaty i wychowania oraz prezesowi Polskiej Akademii Nauk pisemną opinię o stanie ochrony języka polskiego, natomiast Senat dla podniesienia rangi tej Rady zgłosił istotną zmianę, aby owa opinia przedstawiana była nie właściwym ministrom i prezesowi PAN lecz Sejmowi i Senatowi w formie sprawozdania.

Senat ograniczył zakres czynów karalnych tylko do tych, które bezpośrednio godzą w prawa konsumenta oraz zaproponował rozciągnięcie obowiązku dbania o poprawność języka i przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji na przepisy ustawy — prawo prasowe.

Prawdopodobnie ustawa o języku polskim ukaże się wcześniej niż jej omówienie na łamach „Bibliotekarza”, warto więc porównać, co zostało wykorzystane, w ostatecznej redakcji ustawy, z dyskusji poselskiej i poprawek Senatu. Z uwagi na to, że dla ustawy o języku polskim przewidziano półroczne *vacatio legis*,

co najmniej do końca bieżącego roku będzie można zapoznawać się z nią, zanim wejdzie ona w życie.

Lucjan Biliński jest pracownikiem Departamentu Animacji i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Przypomniał o tym Janusz A. Majcherek w artykule *Obrona przed obroną*. „Rzeczpospolita” nr 169 (5334).
- ²⁾ Nie dotyczy to działalności dydaktycznej i naukowej szkół wyższych, szkół i klas z obcym językiem wykładowym lub dwujęzycznych, nauczycielskich kolegów języków obcych, a także nauczania innych przedmiotów, jeżeli jest to zgodne z przepisami szczególnymi.
- ³⁾ Maciej Grochowski: *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN 1996 185 s. (Słownik wyrazów i wyrażeń obscenicznych w naukowym opracowaniu językoznawcy, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).
- ⁴⁾ Wystąpienia posłów zweryfikowano na podstawie Sprawozdania Stenograficznego z 55 Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Kadencji III w dniach 21 i 22 lipca 1999 r. C. I. Warszawa 1999 s. 251.
- ⁵⁾ Janusz A. Majcherek: *Obrona przed obrońcami*, op. cit.

Bolesław Howorka

Uwagi do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym

W związku z dyskusją nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym przedstawiam kilka propozycji zmian i uzupełnień, z uzasadnieniem. Zmiany te dotyczą:

1) formalnego utworzenia konsorcjum bibliotek głównych szkół wyższych nazwanego tu międzyuczelnianym systemem biblioteczno-informacyjnym, który działałby obok, bądź też zamiast, ciała nieformalnego: konferencji dyrektorów bibliotek głównych szkół wyższych; statut systemu przewidywałby możliwości tworzenia podsystemów dziedzinowych (np. biblioteki medyczne) oraz terytorialnych (np. biblioteki wielkopolskie);

2) przedstawiciel systemu mógłby uczestniczyć w posiedzeniach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, z prawem zabierania głosu; zasady wyboru przedstawiciela określałby statut systemu;

3) skreślenia postanowień o uczelnianych ośrodkach informacji naukowej;

4) statusu bibliotekarzy dyplomowanych — nauczycieli akademickich, ich obowiązków i uprawnień;

5) uprawnień bibliotekarzy legitymujących się tytułem magistra (magistra inżyniera, lekarza).

1. Do art. 33, w ust. 2, jako pkt 6 dopisać:
„6) przedstawiciel międzyuczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego” i obecny pkt 6 oznaczyć jako pkt 7.

Uzasadnienie: proponuje się stworzenie „konsorcjum bibliotek szkół wyższych”, nazwanego tu „międzyuczelnianym systemem biblioteczno-informacyjnym”. Tylko przedstawiciel formalnej organizacji może uczestniczyć w posiedzeniach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, dlatego w dalszej części uwag proponuję „sformalizowanie” „systemu” (pkt 2 uwag).

2. Art. 77 nadać brzmienie:

„1. W skład uczelni wchodzi biblioteka główna, która jest ogólnouczelnianą jednostką organizacyjną o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych.

2. Biblioteka główna stanowi podstawę jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, tworzonego na zasadach określonych w statucie.

3. Biblioteka główna pełni funkcje ogólnodostępnej biblioteki naukowej i jest ogniwem międzyuczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego.

4. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych oraz Ministrem Kultury i Sztuki, określa zadania, zasady działania i organy międzyuczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego, zasady przynależności do tego systemu innych bibliotek naukowych oraz tworzenia podsystemów: dziedzinowych i terytorialnych.

5. Dostęp do systemu uczelni, o którym mowa w ust. 2, jest organizowany w sposób nie naruszający przepisu art. 3”.

Uzasadnienie: (1) Biblioteka główna uczelni nie może uczestniczyć, z mocy ustawy, w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, ponieważ warunki przynależności do tej sieci określa (zgodnie z ustawą o bibliotekach) Minister Kultury i Sztuki na zasadach naruszających „autonomiczność” uczelni. (2) Nie istnieje i (mam nadzieję) nie będzie istnieć odrębna ogólnokrajowa sieć informacji naukowej. Dlaczego? Tego bibliotekarzom nie trzeba wyjaśniać, a ja na ten temat napisałem chyba już zbyt dużo. (3) Odwołując się do doświadczeń Konferencji Dyrektorów Bibliotek ...potrzeba jest sformalizowana organizacja jednocząca biblioteki uczelniane. Taka organizacja będzie miała olbrzymie znaczenie, jako konsorcjum biblioteczne (odsylam do materiałów z międzynarodowej konferencji „Elektroniczne rozpowszechnianie informacji naukowej”, Łódź 22-23 VI 1998,

patrz: „Biuletyn GBL” 1999, nr 359). (4) Tylko przedstawiciel sformalizowanej organizacji może być „wpisany” w ustawie jako uczestnik posiedzeń Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

3. Art. 80 ograniczyć do ust. 3 w brzmieniu: „Uczelnia prowadzi archiwum. Działalność archiwum regulują odrębne przepisy”.

Uzasadnienie: Istnienie w uczelni jednostki organizacyjnej (ośrodka informacji i dokumentacji naukowej, o którym jest mowa w ust. 1 i 2 art. 80) wykonującej zadania należące do biblioteki głównej jest bez sensu. Taki ośrodek może funkcjonować wyłącznie jako komórka organizacyjna biblioteki głównej i musi stanowić element uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego.

4. Do art. 99 należy dopisać ust. 3 w brzmieniu:

„3. Dyplomowani pracownicy biblioteczni oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej są zatrudniani na stanowiskach:

1) starszego kustosa dyplomowanego, starszego dokumentalisty dyplomowanego,

2) kustosa dyplomowanego, dokumentalisty dyplomowanego,

3) adiunkta bibliotecznego, adiunkta dokumentacji i informacji naukowej,

4) asystenta bibliotecznego, asystenta dokumentacji i informacji naukowej”.

Uzasadnienie: Nie ma argumentów na podkreślanie „odrębności” dyplomowanych bibliotekarzy w grupie nauczycieli akademickich. Dlatego zbędny jest art. 104, a zapis o stanowiskach nauczycieli — dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej powinien brzmieć tak, jak to proponuję. Na marginesie: osobście jestem za ujednoczeniem tych stanowisk i stworzeniem jednolitej grupy „bibliotekarzy dyplomowanych”, włączając dokumentalistów do tej grupy.

5. W art. 102 dopisać ust. 4 w brzmieniu:

„4. Do obowiązków nauczycieli akademickich zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej należy również kierowanie jednostkami organizacyjnymi uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego oraz kształcenie kadr zatrudnionych w tym systemie.”

Uzasadnienie: W interesie grupy zawodowej bibliotekarzy dyplomowanych, jej prestiżu, jest sprecyzowanie ważnych i wyodrębniających ją zadań (badania naukowe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, kształcenie adeptów naszego zawodu i uczestniczenie w pracach organizacyjnych uczelni, a ponadto pełnienie znaczących funkcji w systemie i uczestniczenie w doskonaleniu zawodowych

pracowników systemu biblioteczno-informacyjnego).

6. Art. 104, po zmianie zapisów w art. 99 (dodanie ust. 3), należy skreślić.

7. W art. 146 dotychczasową treść tego art. zapisać jako ust. 1, w którym należy skreślić wyrazy: „...art. 104 i...” oraz po oznaczeniu „2” dodać: „...posiadający tytuł magistra lub równorzędny...” (tytuł czy też stopień? — to też trzeba w ustawie ostatecznie wyjaśnić; w art. 8 jest mowa o stopniach doktora i doktora habilitowanego, w art. 154 jest mowa o stopniu magistra i o stopniu licencjata, w obecnie obowiązującej ustawie i w poprzednich aktach normatywnych była mowa o tytułach zawodowych), dodać ust. 2 w brzmieniu:

„2. Pracownikom, o których mowa w ust. 1, przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni roboczych w ciągu roku.”

Uzasadnienie: (1) Trzeba wyjaśnić sprawę tytułu lub stopnia magistra (licencjata, tytułów równorzędnych np. lekarza, magistra inżyniera oraz inżyniera). (2) Należy zachować prawo nabyte niektórych pracowników bibliotek. (3) Można jedynie rozważyć, czy to ma być „36 dni”, bowiem poprzednio chodziło o dni kalendarzowe, ew. można by zapisać „32 dni”. (4) Warto tu może przypomnieć, że o podobny „status” walczyli (m.in. w mojej uczelni) pracownicy naukowo-techniczni legitymujący się akademickim tytułem zawodowym (magistra, lekarza ...). Obawiam się, że proponowanie odebrania tych uprawnień urlopowych stanowi „wyraz tej walki”.

Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu i radcą prawnym.

Władysław Michnal

Biblioteki powiatowe na Pomorzu Zachodnim

Dlaczego dotychczas powstało tak mało bibliotek powiatowych, mimo że powiatowe samorządy są ustawowo zobowiązane do ich zorganizowania? Środowisko bibliotekarskie, szukając przyczyn i odpowiedzi na to bardzo ważne pytanie, jednocześnie wyraża duże zaniepokojenie tą sytuacją. Upiływające trzy kwartały 1999 r. nie napawają optymizmem. W biblio-

tekarskiej prasie fachowej coraz więcej głosów krytycznych, a niektórzy (Jacek Wojciechowski) określają tę sytuację wprost jako „fałstart biblioteczno-administracyjny” z poważnymi skutkami dla bibliotekarstwa publicznego. Jan Wołosz już na początku bieżącego roku przewidywał, że upłynie nawet dwuletni okres pewnego zamieszania, który nie będzie sprzyjał rozwiązywaniu podstawowych bibliotekarskich problemów, takich jak unowocześnienie modelu działania biblioteki publicznej, odnawianie zbiorów, modernizacja lokali, komputeryzacja bibliotek i poszerzenie oferty usług informacyjnych. Jednak nawet pesymiści nie przewidywali, że realizacja przez samorządy ustawowych obowiązków napotka na tak duże przeszkody, głównie natury finansowej.

W „Stanowisku Sekcji Bibliotek Publicznych SBP w sprawie organizacji bibliotek publicznych po reformie administracyjnej kraju”¹⁾ ujawniono wiele zagrożeń dotyczących bibliotek na wszystkich trzech poziomach organizacyjnych i sformułowano wnioski, których realizacja mogłaby im przeciwdziałać. Mamy wreszcie dramatyczny „List otwarty Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Do wszystkich, którym nie jest obojętny los bibliotek”²⁾. Rzecz jednak w tym, że te opinie, wnioski i apele ukazują się tylko w czasopiśmie bibliotekarskich. Kto z władz samorządowych zapoznał się z ich treścią?

Także jednym z powodów opóźnień w organizacji bibliotek powiatowych, jak nam się wydaje, jest brak samouświadomienia wśród samorządów ważności powołania tego typu instytucji, co wiąże się naturalnie także z określonymi kosztami. W kontekście wydatków związanych z reformą oświaty, służby zdrowia i finansowania opieki społecznej (wzrastające bezrobocie i ubożenie coraz większej części mieszkańców wsi) problem biblioteki powiatowej nie jest postrzegany jako pilny i jego rozwiązanie odkładane jest na czas późniejszy. Niekiedy na przeszkodzie szybkich uzgodnień stoją różne opcje polityczne liderów władz gminnych i powiatowych.

Bibliotekarze oczekują, że w codziennej publicznej prasie centralnej ukaza się artykuły, które swoją argumentacją wesprą nasze miejscowe starania. Nieodzowne jest też pozytywnie dla tego celu prasy lokalnej i komisji kultury sejmiku wojewódzkiego, ale te zadania należą do nas samych w poszczególnych województwach.

Wydaje się, że środowisko bibliotekarskie pod względem merytorycznym jest do reformy dobrze przygotowane. Na konferencjach przedyskutowano modele przyszłych bibliotek powiatowych. W czasopiśmie fachowych na temat bibliotek powiatowych i ich zadań wypowiedziało się wielu znakomitych autorów, żeby wymienić tylko: prof. Jacka Wojciechowskiego, prof. Jadwigę Kołodziejską, dra Stanisława Czajkę, dra Jerzego Maja, red. Jana Wołosza, mgra Wojciecha Szymanowskiego, mgra Andrzeja Tywsa, mgr Krystynę Kuźmińską. W prace przygotowawcze włączyło się także Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przygotowując ramowy statut biblioteki powiatowej, projekt porozumienia w sprawie powierzenia miejskiej (miasta i gminy) bibliotece publicznej zadań biblioteki powiatowej oraz wykaz najważniejszych zadań dla tej nowej bibliotecznej instytucji. Stowarzyszenie podkreśla istotę nowych relacji pomiędzy bibliotekami różnego stopnia organizacyjnego, mówiąc, że „zasada hierarchiczności kształtująca tradycyjny model bibliotekarstwa publicznego ustępuje miejsca zasadzie autonomii, komplementarności i partnerstwa placówek reprezentujących poszczególne poziomy podziału administracyjnego”³⁾.

Biblioteki wojewódzkie niejako z urzędu podjęły starania o powołanie bibliotek powiatowych, gdyż wiadomo, że w nowych dużych województwach bez tego pośredniego ogniwa ich oddziaływanie na dużą sieć biblioteczną byłoby raczej iluzoryczne.

Województwo zachodniopomorskie zostało utworzone z powiatów znajdujących się uprzednio w pięciu byłych województwach: 9 w szczecińskim, 7 — koszalińskim, 2 — gorzowskim i po jednym w pilskim i słupskim. Łącznie więc ma 20 powiatów, w tym 3 grodzkie (Szczecin, Koszalin i Świnoujście) i 17 ziemskich.

Pod koniec 1998 r. na spotkaniach dyrektorów przyszłych bibliotek powiatowych w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie i w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie dyrektorzy bibliotek otrzymali komplety projektów dokumentów prawnych jako podstawę powołania bibliotek powiatowych. Zadaniem dyrektorów tych bibliotek było podjęcie starań u miejscowych władz, aby jak najszybciej utworzyć biblioteki stopnia powiatowego. Aby przyspieszyć ten proces Książnica Pomorska przygotowała projekt pisma od marszałka do starostów przypominającego o ustawowym

obowiązku tworzenia bibliotek powiatowych i ważności tego przedsięwzięcia dla rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa w całym województwie. W marcu bieżącego roku w Książnicy Pomorskiej odbyła się kolejna konferencja dyrektorów bibliotek miejskich (przyszłych powiatowych) całego województwa, na której przedyskutowano model i zadania przyszłej biblioteki powiatowej. W wyjazdach terenowych do bibliotek i w kontaktach z władzami powiatów każdorazowo podnoszono sprawę organizacji biblioteki stopnia powiatowego i korzyści płynące z jej utworzenia.

Dotychczasowe rezultaty tych starań są jednak nadzwyczaj skromne. Dwie biblioteki miejskie w Szczecinie i Świnoujściu, w powiatach grodzkich, nie wymagały żadnych przekształceń organizacyjnych. Natomiast w trudnej sytuacji znalazła się Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie. Dzięki staraniom dyrekcji tej biblioteki i życzliwej postawie tamtejszych władz uchwała Rady Miejskiej w Koszalinie z dniem 1 lipca br. zostały połączone Miejska Biblioteka Publiczna z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Nowa biblioteka otrzymała nazwę Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela. Ograniczenie oddziaływania tej dużej biblioteki wyłącznie do miasta Koszalina byłoby z dużą szkodą społeczną. Książnica Pomorska stoi na stanowisku, czemu wielokrotnie dawała wyraz, iż powinna ona sprawować opiekę metodyczną nad bibliotekami w b. województwie koszalińskim wspólnie z biblioteką szczecińską i z jej upoważnienia. Niestety nie ma podstaw prawnych i środków finansowych na tę rozszerzoną działalność.

Aktywność biblioteki koszalińskiej, mającej prawie półmilionowy księgozbiór, dużą bazę komputerową, przygotowaną kadrę i dobre relacje z bibliotekami terenowymi przynosi pewne korzystne rozwiązania. Otóż w maju br. w Koszalinie spotkali się bibliotekarze z bibliotek powiatu koszalińskiego — ziemskiego z dyrekcją biblioteki i przedstawicielami starostwa. Wystosowali oni pisemną prośbę do starosty o utworzenie biblioteki powiatowej poprzez powierzenie tej funkcji Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. Prośba została przychylnie przyjęta przez obie strony przy aprobacie Książnicy Pomorskiej i, jeśli starostwo uzyska fundusze, wniosek zostanie zrealizowany. Dodać trzeba jeszcze, że w powiecie nie ma większej biblioteki, która mogłaby pełnić funkcje ponadlokalne. Ten przykład inicjatywy od-

porządku ma duże znaczenie i być może będzie skuteczniejszy niż starania płynące ze szczebla powiatowego czy wojewódzkiego. Toteż przykład koszaliński warty jest szerszego rozpropagowania.

Tworzenie bibliotek powiatowych w województwie zachodniopomorskim napotyka także na trudności organizacyjne. Otóż poza Miejską Biblioteką Publiczną w Kołobrzegu i oczywiście Koszalińską Biblioteką Publiczną, wszystkie pozostałe biblioteki publiczne w siedzibach władz powiatowych b. województwa koszalińskiego funkcjonują w ośrodkach kultury jako ich działy. Dotyczy to także dwóch innych bibliotek. Nie wiadomo więc, czy władze gminne wyrażą zgodę na wyodrębnienie się biblioteki jako samodzielnej instytucji z własnym statutem i budżetem. W b. województwie szczecińskim nie ma takiego problemu, gdyż wszystkie tego typu biblioteki są samodzielne.

Aby pokazać różnorodność sytuacji, przytoczę jeszcze przykład bibliotek z b. województwa gorzowskiego, w którym dwie biblioteki z jednego powiatu rywalizują w staraniach u władz o przekształcenie biblioteki miejskiej w powiatową. Aby nie potęgować zadrążeń pomiędzy obu społecznościami, władze postanowiły wstrzymać się z decyzją powołania biblioteki powiatowej, mimo że są ku temu pełne podstawy.

Nie dość tego, starostwo jednego z powiatów nosi się z pomysłem, aby funkcję biblioteki powiatowej powierzyć filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej przez co zaoszczędzi w wydatkach. Nie jest przesądzone czy sprzeciw obu bibliotek wojewódzkich (publicznej i pedagogicznej) odniesie swój skutek.

Mamy jednak w województwie zachodniopomorskim powołaną w dniu 25 czerwca 1999 r. (z mocą od 1 lipca) Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Goleniowie. Na realizację zadań powiatowych starostwo przeznaczyło na drugie półrocze br. kwotę 25 tys. zł. W kolejnych latach wielkość środków finansowych będzie każdorazowo uzgadniana z władzami gminy. Statut biblioteki jest w opracowaniu. Od 1 września zatrudniono instruktora, a od 1 stycznia 2000 r. prawdopodobnie będzie zatrudniony także drugi instruktor. Na uroczyste podpisanie porozumienia przybyły władze miasta i powiatu, kierownicy bibliotek z całego powiatu, przedstawiciele instytucji kultury i oświaty, przedstawiciele Książnicy Pomorskiej, środowiska dziennikarskiego i literackie-

go. Do nowo utworzonej instytucji okolicznościowy list skierował dr Zbigniew Zycho- wicz — marszałek województwa zachodnio- pomorskiego. Czytamy w nim m.in.: „Nowo utworzonej placówce życzę powodzenia w wy- pełnianiu powierzonych zadań, zaś biblioteka- rzom powiatu goleniowskiego owocnej wza- jemnej współpracy i grona wiernych czytel- ników”. Goście uroczystości wzięli udział w spotkaniu autorskim i zwiedzili przygotowa- ne dwie wystawy (fotografii i rzeźby). Stara- niem Książnicy Pomorskiej faktowi zorganizo- wania nowej biblioteki powiatowej nadano szczególną rangę i rozgłos prasowy.

Tutaj warto podkreślić iż, mimo że biblio- teka goleniowska należy do dobrych bibliotek w województwie, tak pod względem lokalu jak i działalności, będzie korzystać ze wsparcia w działalności metodycznej Biblioteki Miejskiej w Nowogardzie, która do 1975 r. była także powiatową i nadal należy do wyróż- niających się bibliotek. W blisko położonej dużej bibliotece zawsze łatwiej zasięgnąć rady i opinii, zwłaszcza jeśli kontakty te dotąd nie zostały całkowicie zerwane. W b. wojewódz- twie szczecińskim funkcjonowały przez dość długi czas biblioteki oddziałowe, które sprawo- wały opiekę metodyczną nad placówkami w wyznaczonych rejonach. Więzy te zostaną ponownie odbudowane po utworzeniu biblio- tek powiatowych.

Na mocy porozumienia zawartego 3 sierp- nia 1999 r. (z mocą od 1 sierpnia br.) pomiędzy Zarząd Powiatu Szczecińskiego i Zarządu Miasta Szczecinka tamtejszej Miejskiej Biblio- tece Publicznej im. Bogdana Horodyskiego prowadzonej przez Szczeciński Ośrodek Kul- tury powierzono wykonywanie zadań powiatow- ej biblioteki publicznej. W bieżącym roku na ten cel powiat przekazał kwotę 30 tys. zł na płace, zakup zbiorów i inne wydatki. Od 1 września br. dwie bibliotekarki otrzymały angaż na instruktorów.

Tak więc mamy przykład biblioteki miejs- kiej, funkcjonującej w ramach ośrodka kul- tury, której powierzono zadania biblioteki po- wiatowej bez zmiany nazwy. Natomiast w stac- iue Szczecińskiego Ośrodka Kultury (SOK) zostaną uwzględnione nowe funkcje biblioteki. Taka sytuacja prawna jest na dzisiaj. W roz- mowie z dyr. SOK otrzymano informację, że w przyszłości nazwa i sytuacja prawna biblio- teki mogą ulec zmianie, gdyż o sprawy te z pewnością upomni się powiat. Należy jeszcze podkreślić, że inicjatorem starań o zawarcie

wymienionego porozumienia był dyrektor Szczecińskiego Ośrodka Kultury.

Mamy informację, że kolejne starostwa przygotowują się do podpisywania porozu- mień rozszerzających zadania bibliotek miej- skich na cały powiat. Jeśli jednak nie ukaże się zarządzenie, które określi ostateczny termin powoływania bibliotek stopnia powiatowego, to proces ten może w niektórych przypadkach trwać bardzo długo.

Dr Władysław Michnal jest ssekretarzem naukowym Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

PRZYPISY:

¹⁾ „Bibliotekarz” 1999 nr 6 s. 3-4.

²⁾ „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 9 s. 17-18.

³⁾ Stanowisko Sekcji Bibliotek Publicznych SBP (...). „Bibliotekarz” 1999 nr 6 s. 3.

Halina Biniek

Samorząd a biblioteka — doświadczenia Zamościa

Stosownie do zapisu w Ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw okre- ślających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu została z dniem 1.01.1999 r. przejęta przez samorząd miejski w Zamościu. Biblioteka otrzymała statut, na- dany uchwałą Rady Miejskiej z dnia 24 marca 1999 r., i funkcjonuje jako instytucja pod nazwą Powiatowa i Miejska Biblioteka Pub- liczna w Zamościu.

Mając świadomość wejścia w życie reformy administracyjnej kraju, jeszcze pod koniec ubiegłego roku dyrekcja Biblioteki, wraz z ze- społem pracowników podjęła działania w celu odpowiedniego znalezienia się w nowej sytu- acji formalno-prawnej. Przygotowaliśmy dla władz samorządów powiatowych — zamoj- skiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i to- maszowskiego — symulację kosztów prowa- dzenia biblioteki powiatowej.

Złożyliśmy władzom ww. powiatów ofertę pełnienia przez PiMBP w Zamościu funkcji biblioteki regionalnej, bądź realizacji zadań biblio- teki powiatowej na rzecz sąmorządowych

bibliotek publicznych działających na terenie tych powiatów.

Opracowaliśmy stosowne porozumienia, uznając, że władze powiatowe zechcą skorzystać z naszej oferty jako że w pierwszym roku reformy samorządu powiatowe, chociażby ze względu na skromne fundusze, nie mają wielkich możliwości działania i rozwijania infrastruktury powiatowej, ale i nie traktują też obowiązku tworzenia bibliotek powiatowych jako obligatoryjnego, ważnego dla siebie zadania. Mając powyższy fakt na względzie, oferta nasza miała mieć charakter tymczasowy, a więc do czasu powołania na terenie powstałych powiatów powiatowych bibliotek publicznych.

Władze powiatowe nie przyjęły tej propozycji, tłumacząc, że będą powoływały własne biblioteki powiatowe. Dla wszystkich powiatów w pierwszych miesiącach reformy, Biblioteka w Zamościu przygotowała ramowe statuty biblioteki powiatowej, a w gronie bibliotekarzy i władz powiatowych inicjowano spotkania i dyskusje nad modelem biblioteki powiatowej.

W wyniku podejmowanych działań na bazie MBP w Biłgoraju powstała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. W Zamościu zawarto dnia 30.04.1999 r. porozumienie pomiędzy Zarządem Powiatu Ziemskiego a Zarządem Miasta Zamościa w sprawie realizacji przez PiMBP zadań powiatowych. Są to następujące zadania:

1. Pomoc oraz pośrednictwo w doborze i zakupie zbiorów bibliotecznych dla bibliotek samorządowych.

2. Dokonywanie uzupełniających zakupów zbiorów naukowych, popularnonaukowych i specjalnych dla bibliotek samorządowych na obszarze powiatu z powierzonych środków.

3. Organizacja wymiany zbiorów zbędnych.

4. Pomoc w opracowaniu zbiorów dla bibliotek publicznych w powiecie.

5. Doradztwo w inwentaryzacji zbiorów w bibliotekach powiatu.

6. Opiniowanie propozycji bibliotek publicznych w powiecie dotyczących selekcji zbiorów zbędnych.

7. Organizowanie skoordynowanego systemu zaopatrzenia i obiegu na terenie powiatu zbiorów przeznaczonych dla specjalnych kategorii użytkowników, zwłaszcza niepełnosprawnych i osób z utrudnionym dostępem do biblioteki.

8. Organizowanie dostępu do literatury naukowej i popularnonaukowej, materiałów edukacyjnych i zbiorów multimedialnych na terenie powiatu.

9. Pośrednictwo w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych dla mieszkańców powiatu.

10. Opracowywanie i drukowanie bibliografii regionalnej o zasięgu powiatowym.

11. Organizacja jednolitego systemu obsługi informacyjnej mieszkańców powiatu.

12. Tworzenie i udostępnianie bibliotekom publicznym na terenie powiatu własnych komputerowych baz danych.

13. Pomoc i doradztwo w zakresie doboru, zakupu i wdrażania sprzętu i oprogramowania komputerowego.

14. Koordynacja rocznej sprawozdawczości statystycznej bibliotek publicznych w powiecie.

15. Pomoc i poradnictwo w zakresie organizacji bibliotek, sieci bibliotecznych oraz usług bibliotecznych.

16. Organizacja imprez kulturalnych i programów edukacyjnych o charakterze ponadlokalnym. Pomoc bibliotekom samorządowym w realizacji lokalnych programów kulturalno-oświatowych.

17. Organizowanie przepływu informacji o normach, standardach, przepisach i innych elementach warsztatu bibliotekarskiego w obrębie powiatowej sieci bibliotecznej.

18. Instruktaż i pomoc metodyczna bibliotekom publicznym na obszarze powiatu.

19. Organizacja doskonalenia zawodowego dla pracowników merytorycznych bibliotek publicznych w powiecie.

20. Organizacja przysposobienia bibliotecznego dla nowo zatrudnionych bibliotekarzy.

21. Pośrednictwo w naborze kandydatów na szkolenia specjalistyczne, kursy i seminaria organizowane przez WBP, a także inne instytucje i organizacje.

22. Współpraca z innymi bibliotekami oraz instytucjami i organizacjami społeczno-kulturalnymi na terenie powiatu.

23. Reklama oraz promocja zbiorów, usług i imprez bibliotecznych na terenie powiatu.

24. Realizacja innych zadań zleconych przez samorząd powiatowy i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Lublinie.

Na rok 1999 określono w Porozumieniu środki finansowe na realizację tych zadań w wysokości 280 tys. zł, w tym:

I. Koszt realizacji zadań z zakresu działalności instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej wyniesie 52 350 zł.

II. Koszt realizacji zadań w zakresie pomocy w uzupełnianiu i opracowaniu zbiorów wyniesie 127 650 zł (w tym zakup zbiorów popularnonaukowych na sumę 101 950 zł).

III. Koszt realizacji zadań w zakresie udostępniania zbiorów wyniesie 48 100 zł.

IV. Koszt realizacji zadań w zakresie obsługi informatyczno-bibliograficznej mieszkańców powiatu wyniesie 27 900 zł.

V. Koszt realizacji zadań w zakresie organizacji działalności kulturalno-oświatowej wyniesie 24 000 zł.

W odrębnych ustaleniach wynegocjonowano, że liczba pracowników pracujących na rzecz realizacji zadań powiatowych wyniesie 7 osób, w tym 2 instruktorów.

Na obszarze, który obsługuje Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu funkcjonują dwa powiaty: powiat grodzki, którego ludność liczy 68 288 mieszkańców i powiat ziemski zamieszkały przez 113 123 mieszkańców. Powiat ziemski zamojski obejmuje 15 jednostek samorządowych stopnia podstawowego. Na tym terenie funkcjonuje 37 placówek bibliotecznych, w tym 15 bibliotek gminnych i miejsko-gminnych i 22 filie biblioteczne.

Reforma administracyjna kraju ograniczyła zakres działania byłej Biblioteki Wojewódzkiej w Zamościu do granic zamojskiego powiatu ziemskiego i miasta Zamościa. Spowodowało

to konieczność dostosowania struktury organizacyjnej do zakresu działania. Zmuszeni byliśmy wypowiedzieć umowy o pracę sześciu instruktorom w Zespołach Terenowych WiMBP w Biłgoraju, Tomaszowie i Hrubieszowie, pracownikom o wysokich kwalifikacjach zawodowych i z długoletnim stażem pracy. Ogółem w roku bieżącym zmniejszono zatrudnienie o 12 osób.

Budżet PiMBP jest niewystarczający. Stanowi 87% budżetu ubiegłorocznego. Ogółem braki w budżecie PiMBP wynoszą 318 972 zł, w tym na podwyżki płac 103 980 zł.

Pomimo trudności finansowych nie uległa zmianie sieć filii i punktów bibliotecznych PiMBP. PiMBP w Zamościu realizuje działalność biblioteczną poprzez Wypożyczalnię i Czytelnię Główną, 12 filii bibliotecznych oraz 4 punkty biblioteczne.

Zmiany strukturalne, jakie zostały przeprowadzone, dotyczyły przede wszystkim tych działów Biblioteki, których działalność i zakres po zmianie administracyjnej kraju uległy zmniejszeniu.

Wzrastająca liczba czytelników, w tym studentów, którzy w swoich bibliotekach uczelnianych nie mogą być skutecznie obsłużeni, wymaga od biblioteki publicznej określenia priorytetów dalszego rozwoju, zmian strukturalno-organizacyjnych, etapów automatyzacji.

Bezwzględnie priorytetową sprawą jest właściwa polityka gromadzenia zbiorów. Od kilku lat obserwuje się drastyczny spadek zakupu nowości wydawniczych do filii bibliotecznych, przy stałym wzroście liczby czytelników. Wskaźnik zakupu 18 wol./100 mieszkańców od ok. 10 lat nie osiąga obowiązującej wartości. W rezultacie tego podstawowa funkcja biblioteki publicznej, jaką jest zaspokajanie potrzeb czytelniczych, może ulec poważnemu zagrożeniu. Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na literaturę piękną, popularnonaukową, edukacyjną oraz materiały informacyjne.

Niestety, trudności finansowe zmusiły nas do ograniczenia planu zakupu nowości wydawniczych do 5172 wol., co pozwoli na uzyskanie wskaźnika 7,38 wol./100 mieszkańców, przy średniej cenie książek 30,60 zł oraz ukierunkowanie zakupów tak, by prawie wyłącznie zakupy dotyczyły wszystkich dziedzin literatury naukowej i popularnonaukowej.

W nowej sytuacji formalno-prawnej uznaliśmy za konieczne podjęcie następujących działań:

— ukierunkowanie funkcji biblioteki na obsługę środowiska czytelniczego obu powiatów i środowiska akademickiego. Stąd podpisana 10.05.1999 r. umowa pomiędzy Wyższą Szkołą Zarządzania i Administracji w Zamościu a PiMBP o współpracy mającej na celu ustalenie i prowadzenie wspólnej polityki gromadzenia, a także udostępniania zasobów bibliotecznych czytelnikom;

— zapewnienie czytelnikom szybkiego dostępu do najnowszej, bieżącej informacji;

— zmodyfikowanie pracy działów i filii bibliotecznych w zakresie gromadzenia, udostępniania i popularyzacji książek i informacji;

— zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych i zaplecza technicznego — modernizacja i adaptacja budynku koszarowego dla potrzeb PiMBP w Zamościu.

Wszystkie wprowadzane zmiany wymuszane są przez bliższe i dalsze otoczenie Biblioteki. Jedną z nich, niezmiernie ważną jest komputeryzacja prac biblioteczno-informacyjnych. Komputeryzacja PiMBP przebiega w trzech głównych kierunkach:

— tworzenie własnych baz danych (katalogowych, bibliograficznych, czytelników),

— automatyzacja wypożyczeń,

— Internet, czyli wyjście biblioteki poza zasięg lokalny poprzez udostępnianie katalogów, publikowanie w sieci wydawnictw własnych oraz utrzymywanie strony domowej.

Do kluczowych funkcji biblioteki zaliczamy również realizację zadań jako lokalnego ośrodka informacji m.in. poprzez:

— wspomaganie edukacji indywidualnej i samokształcenia, jak i ustawowych programów kształcenia na wszelkich poziomach,

— stymulowanie wyobraźni i kreatywności dzieci i młodzieży,

— zapewnienie czytelnikom dostępu do wszelkiego rodzaju informacji lokalnej,

— rozwijanie informacyjnych umiejętności posługiwania się komputerem;

— promowanie świadomości dziedzictwa kulturowego.

Istnieje obawa, że na skutek niedoborów budżetowych zminimalizowane zostaną takie zadania jak: działalność wydawnicza, organizowanie doskonalenia zawodowego, czy niezwykle ważne zadanie w działalności biblioteki, jakim jest działalność kulturalno-oświatowa. Zawsze systematycznie dążyliśmy do rozszerzenia form działalności kulturalno-oświatowej i przywiązujemy dużą wagę do tego zakresu działania. Tylko w okresie 8 miesięcy

br. przeprowadzono 280 form pracy kulturalno-oświatowej, w której uczestniczyło 4176 osób, głównie dzieci i młodzież.

Rozumiejac trudną sytuację finansową organizatora biblioteki oraz mając na względzie minimalizowanie braków budżetowych, biblioteka podejmuje wiele działań zarówno oszczędnościowych, jak i ukierunkowanych na zdobywanie środków poza budżetem. Do działań, jakie prowadziliśmy, należą m.in.:

1. Pozyskanie darów książkowych w liczbie 7001 wol.

2. Pozyskanie sponsorów na prenumeratę czasopism z:

- Funduszu Ochrony Środowiska 500,92 zł,
- Fundacji Stefana Batorego 215,80 zł.

3. Pozyskanie sponsorów na przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe.

4. Wystąpienia o dodatkowe środki finansowe do szeregu instytucji i organizacji m.in. do:

— programu AUGUST w MKiS z wnioskami na 7 przedsięwzięć,

— Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie również na 7 przedsięwzięć bibliotecznych,

— Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie, pozyskując kwotę 3500 zł na zakup zbiorów z zakresu ekologii,

— Miejskiego Funduszu Antyalkoholowego,

— Funduszu Współpracy Projekt Inicjatywy Proeuropejskie PHARE na organizację Centrum Informacji Europejskiej w Zamościu oraz organizację bibliotecznych Klubów Informacji Europejskiej w gminach powiatu zamojskiego,

— Fundacji Stefana Batorego na „Internet dla NGO Pszczoły do ula”,

— Funduszu Współpracy Komponent regionalny Phare 2000 na modernizację nowego budynku biblioteki.

5. Wypracowanie zasady wynajmu pomieszczeń na działalność siedmiu filii bibliotecznych bez opłat czynszowych.

6. Zmniejszenie funduszu plac uzyskano dzięki zwrotom PFRON i Powiatowego Urzędu Pracy za prace zorganizowane dla absolwentów, prace interwencyjne oraz dla osób niepełnosprawnych.

Nowe wyzwania to ogromna presja, ale też i możliwości rozwoju, które w efekcie dają wiele satysfakcji. Staramy się tak programować naszą działalność, by być uznawaną placówką, placówką efektywną, sprawdzoną i nowoczesną.

Dbamy o to, by powstawała korzystna dla biblioteki atmosfera w środowiskach zainteresowanych jej zbiorami i działalnością.

Halina Biniek jest dyrektorem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zamościu.

Wojciech Zalewski

HighWire w Bibliotece Uniwersytetu Stanford: rewolucja wydawnicza

Bibliotekarstwo, jak wiele innych dziedzin życia, stoi dziś przed problemem samoobsługi: szybszej, tańszej, indywidualnej, niezależnej, szeroko dostępnej. W epoce rozwijającej się elektroniki, drogę ku samoobsłudze w dziedzinie informacji i nauki torował biblioteczny katalog, czyli informacja o istnieniu tekstu. Następnym krokiem w tym kierunku — Internet, oferujący sam tekst, nie był już inicjatywą biblioteczną. Czy wobec tego „monopol” informacyjny wysuwa się z rąk bibliotekarzy? Czy biblioteka konkuruje ze światem komercyjnym w wyścigu o użytkownika informacji?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytania biblioteka uniwersytetu Stanford pod egidą jej dyrektora Michael Kellera rozbudowała program pod nieprzetłumaczalną na język polski nazwą: HighWire. Jednym z pierwszych żądań każdej służby informacyjnej jest określenie obszaru, na którym naukowiec poszukujący informacji się porusza, czyli ustalenie ram przedmiotowych, lingwistycznych, chronologicznych i formatu publikacji. Formatem najbardziej nadającym się do automatyzacji są wydawnictwa ciągłe, tak ze względu na ich przekaz bieżącego dorobku naukowego, strukturę redakcyjną, jak i na częstotliwość wydawniczą i wiążącą się z tym potrzebą szybkiego i sprawnego rozprawdzania tych materiałów. Mając na uwadze względy lingwistyczne, im większa jest precyzja terminologiczna, tym dokładniejsza możliwość indeksowania. W tym zakresie terminologia nauk ścisłych adaptuje się lepiej do formatów elektronicznych od mniej precyzyjnej terminologii nauk społecznych i humanistycznych. Również potrzeba szybkiego dostępu do wyników badań w naukach ścisłych

ma znaczenie kluczowe. Wśród nich autorytet, powiedziałbym nawet moralny, posiadają nauki o życiu. Dominujący w tych dziedzinach język angielski ma również swoją wagę.

Kierując się tymi założeniami, w ramach HighWire zawierane są umowy z niedochodowymi (non-for-profit) stowarzyszeniami naukowymi i ich wydawcami publikującymi wyniki badań naukowych w dziedzinach nauk o życiu, po angielsku, a w miarę rozwoju — i w innych dziedzinach nauk ścisłych, na przetwarzanie wydawnictw tradycyjnych na formaty elektroniczne. Stowarzyszenia zachowują swoje prawa autorskie, a HighWire utrzymuje bazę danych dostępną w świecie poprzez Internet. Wydawnictwa te, tak czasopisma jak i roczniki, często bardzo obszerne, dostępne są w większości tak w formie tradycyjnej — drukowanej, jak i formie elektronicznej. Oczywiście, format elektroniczny wyprzedza ukazanie się formy drukowanej. Nie jest on bierną kopią tekstu, ilustracji i dźwięku, aczkolwiek tekst jest dostępny tak w pełnym układzie paginowym jak i w stronicy bieżącej. Zgodnie z funkcją biblioteki opracowanie tekstu jest bibliograficzne, tzn. z pełną możliwością wyszukiwania materiałów pod hasłem, kombinacjami słów (boolean search) i autorem. System HighWire jednak wychodzi poza istniejące struktury internetowe, znowu zgodnie z misją biblioteki, wymagając podania samego tekstu, a nie tylko informacji o jego istnieniu. Użytkownik otrzymuje pełen tekst czasopisma, abstrakt i spis treści. Szczególnie wartościową cechą systemu jest możliwość wyszukiwania hasła równocześnie poprzez wszystkie czasopisma wchodzące do bazy danych. Powiązania pomiędzy artykułami dają możliwość przechodzenia z pełnego tekstu jednego artykułu do pełnego tekstu drugiego. Dalej, z przypisku, można przejść bezpośrednio do pełnego tekstu cytowanego artykułu, nawet jeżeli artykuł pochodzi z innego czasopisma. Ponadto HighWire ma dostęp do danych bibliograficznych i abstraktów czasopism MEDLINE/PubMed (National Center for Biotechnology Information/National Library of Medicine). Tak więc HighWire, mimo dużej liczby oferowanych tytułów stanowi jedną, wewnętrznie jednolitą, bazę danych, a użytkownik systemu, ze swojego ekranu, ma dostęp do kluczowych wydawnictw ciągłych w swojej dziedzinie. Wysokiej jakości technologia systemu pozwala mu na powiększanie materiału ilustracyjnego, ściąganie danych do swojego komputera oraz zama-

wianie, poprzez e-mail, informacji o nowo opublikowanych oraz nadchodzących artykułach w zakresie swoich zainteresowań.

Dlaczego biblioteka zajmuje się tego rodzaju działalnością wydawniczą? Odpowiedź leży w podkreślonych wyżej usługowych zadaniach bibliotecznych. W tym wypadku biblioteka umożliwia szybkie rozpowszechnianie dorobku naukowego, głównie prac wychodzących z instytucji badawczych i uniwersytetów. Tym sposobem HighWire zapewnia im możliwość publikowania wyników badań. Jako projekt niedochodowy (non-for-profit) konkuruje z przedsięwzięciami komercyjnymi, gdyż po pierwsze — publikuje najwyższej jakości badania naukowe, nie zawsze na usługach przedsiębiorstw komercyjnych, a po drugie — może to robić tanio, gdyż prace badawcze są opłacane poprzez instytucje macierzyste naukowców. Biblioteką kierują również względy ekonomiczne i techniczne. Możliwości zaspokojenia potrzeb badawczych przez bibliotekę w sposób tradycyjny kurczą się, bowiem proporcjonalnie do wzrostu ilości materiałów publikowanych i ich kosztów, zmniejszają się równocześnie środki materialne bibliotek tak na ich zakup, przechowanie, opracowanie fizyczne (oprawa) i bibliograficzne (katalogowanie), jak i na usługi informacyjne, w tym na personel. Samoobsługa czytelnika leży więc w interesie biblioteki. Biblioteka uniwersytetu Stanford, jak większość bibliotek, boryka się z tymi trudnościami i próbuje je rozwiązać na własny użytek. Jest ona w tej szczęśliwej sytuacji, iż macierzysta uczelnia dysponuje fachowcami światowej sławy, którzy chętnie oferują swoje ekspertyzy, pomagając ustalić kierunek merytoryczny programu. Położona w „dolinie krzemowej” ma ona również najlepsze na świecie zaplecze fachowe i techniczne do podjęcia się tak trudnego przedsięwzięcia. Problem techniczny polega nie tylko na przetworzeniu materiału drukowanego na formę internetową. Głównym zadaniem do rozwiązania jest ujednoczenie różnic typograficznych i edytorskich w przypadku bardzo zróżnicowanych publikacji zawierających słowo, obraz, wykres, tabele i częstokroć dźwięk, pod wspólnym elektronicznym dachem tak, by osiągnąć jeden konkretny system umożliwiający sprawne poruszanie się w ogromnej, elastycznej i rosnącej bazie danych.

Oczywiście, takie przedsięwzięcie dla swej stabilności ekonomicznej i rozwoju wymaga partnerów. Partnerstwo to polega przede

wszystkim na uczestnictwie w ponoszeniu kosztów czyli na nabywaniu dostępu do HighWire, tej niekomercyjnej bazy danych. Być może, iż w niedalekiej przyszłości wiele bibliotek zaangażuje się w automatyzację swoich dziedzin specjalizacji, i w ten sposób rozszerzy dostęp elektroniczny do różnych dziedzin wiedzy, współpracując w usługach czytelniczych na miarę światową. Oprócz zaznaczonych wyżej unikalnych struktur, program HighWire jest fenomenem wiążącym bezpośrednio autora tak indywidualnego, jak i poprzez stowarzyszenie naukowe, z biblioteką i czytelnikiem. Wytycza to inną relację naukowca, wydawcy i księgarza z odbiorcą nauki i niesie zarodki o dużym potencjale przyszłościowym. Z punktu widzenia potrzeb pracy naukowej, zwłaszcza w dziedzinach nauk ścisłych, program typu HighWire jest już dziś nieunikniony, gdyż jego rozwój i zakres warunkują jego bezwzględną konieczność dla osób utrzymujących bieżący kontakt ze swoją dziedziną nauki. Z tego punktu widzenia HighWire przedstawia sobą rewolucję wydawniczą i jest znakiem czasu.

HighWire znajduje pozytywny oddźwięk w świecie i rozwija się bardzo szybko. Pod koniec roku 1999 internetowe HighWire spodziewa się osiągnąć podaż około 200 tytułów, zawierających setki tysięcy artykułów. Z zakresem ofert, sposobem użytkowania oraz formami rozprowadzania systemu zapoznać się można pod adresem: <http://highwire.stanford.edu>. HighWire oferuje bezpłatny dostęp do listy tytułów, spisów treści i abstraktów wszystkich artykułów, niektórych starszych numerów czasopism oraz okresowo nowo wprowadzanych do systemu tytułów. Subskrypcje płatne są dostępne na pojedyncze tytuły, zespoły tytułów, dla pojedynczych klientów, lub zespołu klientów (consortia), a nawet proponuje się licencje na cały kraj. Istnieje również możliwość zakupu tylko jednego artykułu poprzez e-mail.

HighWire pokazywany był na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie w 1999 r. przez niżej podpisanego i Joannę Dyle.

Wojciech Zalewski jest bibliografem (Bibliographer for Religious Studies) Stanford University Libraries, Stanford, CA 94305-6004, tel. (650) 723 9274, fax (650) 725 1068, e-mail: zalewski@leland.stanford.edu.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Elżbieta Petrović

Bazy danych rozpowszechniane w sieci w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie

W zakresie wykorzystania baz danych na CD-ROM Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie ma już ośmioletnie doświadczenie¹⁾. Od czasu, gdy w 1990 r. w Bibliotece pojawiła się pierwsza baza²⁾ zaszły ogromne zmiany, zarówno jakościowe, jak i ilościowe. W 1998 r. liczba oferowanych użytkownikom baz wzrosła do 68³⁾. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie instalacja systemu, umożliwiającego udostępnianie baz w sieci, co radykalnie zmieniło sposób ich prezentacji i wpłynęło na upowszechnienie tej usługi.

Krok ten był naturalnym etapem rozwoju, wpływał jednocześnie z potrzeby chwili. Zmiana technologiczna stała się w pewnym momencie nieodzowna. Nie wystarczyły już pojedyncze stanowiska komputerowe, by sprostać potrzebom, jakich wymagały duże bazy (wzrost liczby dysków CD-ROM w poszczególnych bazach do kilku lub nawet kilkunastu). Zwiększona oferta baz polskich, wpływających do Biblioteki (elektroniczne wersje przesyłane protokołem ftp)⁴⁾ stwarzała dodatkowe problemy z ich udostępnianiem.

W czerwcu 1996 r. dzięki grantowi z Fundacji Mellona⁵⁾ Biblioteka Uniwersytecka zakupiła system do upowszechniania baz w sieci o nazwie InfoWare CD/HD brytyjskiej firmy Info Technology Supply Ltd. Wybór systemu poprzedzony został rozpoznaniem na rynku również innych ofert. Przed zakupem zapoznano się z tym systemem w ośrodkach, które go wcześniej wprowadziły, a mianowicie w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu oraz w bibliotekach śląskich, korzystających ze wspólnej instalacji (biblioteki główne Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Opolskiego), zaprezentowanej środowisku bibliotekarskiemu podczas międzynarodowej konferencji w Katowicach⁶⁾.

System InfoWare CD/HD umożliwia przeladowanie dowolnej bazy na CD-ROM (również multimedialnej) na szybki twardy dysk poprzez przepisanie jej zawartości do jednego

pliku kontenerowego na twardym dysku. Plik kontenerowy może być upowszechniany w sieci z wykorzystaniem protokołów TCP/IP, IPX lub NetBios. Stacje robocze mapują plik kontenerowy w sieci jako wirtualny dysk CD-ROM i mają do niego dostęp poprzez program Microsoft Extension oraz wykorzystując oprogramowanie wyszukiwawcze danego producenta. System umożliwia podłączenie 56 twardych dysków. Każdy z nich o pojemności 9 GB przechowuje co najmniej 13 pełnych plików kontenerowych CD-ROM. Podstawowa konfiguracja zawiera 1 dysk twardy 9 GB i 2 napędy CD-ROM. Można ją rozszerzać poprzez instalację kolejnych twardych dysków, co z kolei pozwala na przegranie następnych baz (maksymalnie do 600 dysków CD-ROM). System może obsłużyć do 100 użytkowników równocześnie z jednej bazy⁷⁾.

System działa na platformie klient – serwer, co oznacza, że każdy użytkownik (klient) musi na swoim komputerze zainstalować odpowiednie oprogramowanie, by móc korzystać z oferowanych w systemie baz. Jest to oprogramowanie firmy R+R Messtechnik und Handel GmbH z Grazu o nazwie UltraNet. Grupy lub indywidualni użytkownicy mogą następnie otrzymać prawo dostępu do konkretnych baz danych. Umożliwia to zróżnicowany „widok” na zasób baz dla poszczególnych użytkowników (lub/i dla poszczególnych stacji roboczych) w zależności od warunków licencji baz danych⁸⁾.

Podstawowa konfiguracja zakupiona przez Bibliotekę Uniwersytecką obejmowała sprzęt: 2 procesory Pentium 133, 128 Mb RAM, 2 dyski twarde 9 GB SCSI, 2 czytniki CD-ROM 6×SCSI, 1 napęd FDD 3,5”, monitor 17” Sony Black Trinitron, 32 bit karta sieciowa (EISA) i oprogramowanie: system operacyjny Windows NT 3.51 serwer i UltraNet serwer ver.2.09. Od momentu instalacji systemu w sierpniu 1996 r. w gmachu głównym BUW, rozszerzaliśmy stopniowo możliwości łatwiejszego i bezpłatnego do niego dostępu dla użytkownika w różnych miejscach w Bibliotece i poza nią. I tak we wrześniu powstały dwa stanowiska w czytelnich w gmachu głównym, a w październiku — kolejne dwa w pozostałych gmachach Biblioteki⁹⁾.

W 1996 r. w systemie udostępniono 17 baz danych¹⁰⁾ (w tym dwie polskie **Przewodnik Bibliograficzny 1986-1994** i tekstową bazę **Teki Dworzaczka**) oraz 6 baz tekstowych, ofiarowanych przez firmę ITS, a także 9 baz z serwera

firmy Lange & Springer w technologii ERL (Electronic Reference Library), które już w połowie roku BUW uzyskała do bezpłatnego (przez 2 lata) korzystania. Dla zobrazowania, jaką „rewolucję” w upowszechnianiu baz danych wprowadziła instalacja systemu, przytoczę kilka liczb. W I półroczu z 15 baz danych udostępnianych na pojedynczych stanowiskach w Oddziale Informacji Naukowej i Dydaktyki skorzystało 66 osób. W okresie od września do grudnia tego roku liczba wejść do wszystkich baz danych na CD-ROM w sieci wyniosła 4151 (w tym użytkownicy w czytelnich i katalogu — 1640 razy). Największym powodzeniem cieszyły się bazy: **CDMARC Bibliographic** (opisy bibliograficzne publikacji, znajdujących się w Bibliotece Kongresu) — w BUW od listopada 1996 r., **Przewodnik Bibliograficzny** oraz **ISSN Compact** (w 1996 r. dostępna tylko dla bibliotekarzy).

Wzrost wykorzystania można też zaobserwować w przypadku innych baz, udostępnianych w BUW już od kilku lat na pojedynczych stanowiskach, np. dziedzinowych baz bibliograficznych **PsycLIT**, **ERIC** i **Sociofile** — ogółem 312 wejść tylko w IV kwartale 1996 r. wobec 130 osób, które skorzystały z tych baz w ciągu 1994 r.

W 1997 r. rozpoczęliśmy reklamę baz danych w sieci: kolorowe plansze w Bibliotece i na terenie kampusu uniwersyteckiego, ulotki informacyjne, propagowanie baz w ramach przysposobienia bibliotecznego dla studentów oraz uzupełnianie wykonywanych tradycyjnie zestawień bibliograficznych o informację o różnych bazach danych, w zależności od tematyki, której dotyczyły kwerendy.

Zakup systemu stał się szansą rozwoju nie tylko dla Biblioteki Uniwersyteckiej, ale również dla bibliotek wydziałowych, którym udostępniliśmy zasoby wszystkich naszych baz. Niewątpliwą bowiem zaletą systemu jest możliwość korzystania przez użytkownika z baz na dowolnym komputerze, podłączonym do Internetu (konieczne stałe łącze), na którym zostanie zainstalowane oprogramowanie UltraNet.

W ramach akcji reklamowej, jeszcze w 1996 r. pracownicy Biblioteki zorganizowali pokaz baz danych w sieci dla kolegów z bibliotek wydziałowych. Stopniowo system zdobywał nowych zwolenników i użytkowników spośród tego grona. W 1997 r. już 8 bibliotek wydziałowych¹¹⁾ rozpoczęło korzystanie z naszych baz, na początku trochę nieśmiało (ogólna liczba wejść do 25 baz w tych bibliotekach w 1997 r. wyniosła 450).

W tym czasie oferta baz w sieci wzrosła z 19 tytułów w I kwartale do 46 w grudniu 1997 r. Możliwe to było dzięki powiększeniu pamięci serwera poprzez instalację w sierpniu tego roku dodatkowych 2 dysków twardych 9 GB SCSI (Micropolis). Liczba wejść do baz wyniosła w tym roku 15 866 (w tym użytkownicy na 5 stanowiskach w BUW — 4332 wejścia). Najczęściej otwieranymi bazami były, podobnie jak w roku poprzednim, CDMARC Bibliographic, ISSN Compact i Przewodnik Bibliograficzny.

Instalacja systemu InfoWare CD/HD stworzyła nowe warunki, sprzyjające rozwojowi usługi, świadczonej dotąd użytkownikom BUW w dość ograniczonym zakresie. Moduł Menadżer Użytkowników Windows NT umożliwił specyfikację użytkowników, ich podział na grupy (czytelnicy BUW, pracownicy BUW, użytkownicy z biblioteki wydziałowych) oraz określenie ich praw dostępu do baz (np. niektóre bazy warsztatowe nie zostały udostępnione czytelnikom)¹²⁾.

System zapewnia kontrolę użytkownika. Jedną z jej form jest stały podgląd na ekranie wszystkich zalogowanych użytkowników z informacją o aktualnie używanych przez nich bazach (włącznie z możliwością odłączenia jakiegokolwiek użytkownika przez operatora), inną — rejestrowanie wszystkich akcji użytkownika. Dla potrzeb, nie tylko statystycznych, dużą wartość przedstawiają raporty aktywności użytkowników, które mogą być sporządzane w różnych przedziałach czasowych, dla poszczególnych grup użytkowników i poszczególnych baz w postaci diagramów, tabel czy wykresów, ilustrujących wiele aspektów użytkowania systemu.

Analiza otrzymanych raportów pozwala na poznanie preferencji użytkowników, choć trzeba zdawać sobie sprawę z kryjących się tu pułapek. Duża liczba wejść do baz zanotowana w systemie nie zawsze jest jednoznaczna z ich intensywnym wykorzystaniem (np. przypadkowe wejścia). Stąd też równie ważny jest czas wykorzystania baz. I tutaj trzeba brać poprawkę ze względu na fakt, że nie każdy użytkownik kończąc wyszukiwanie zamyka bazę. Dokładna analiza wymagałaby zbadania kolejnych akcji użytkownika na podstawie ścisłej ich obserwacji w określonym czasie.

System umożliwia także kontrolę sieciowej licencji baz danych przez ograniczenie liczby jednoczesnych użytkowników danej bazy.

System menu oprogramowania UltraNet pozwala na centralną kontrolę i zarządzanie poszczególnymi menu baz danych oraz stacji roboczych klienta. Menu klienta są generowane automatycznie z serwera i żadne konfigurowanie nie jest wymagane na komputerze klienta. Hierarchiczne menu prezentowane na ekranach komputerów pozwala na wybór konkretnej bazy do przeszukiwania. Wraz ze wzrostem liczby baz zmieniała się też struktura menu. W 1998 r. wyglądała następująco¹³⁾: *Bazy Biblioteki Kongresu, Bazy dziedzinowe (Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, Historia, Językoznawstwo i literaturoznawstwo, Nauki matematyczno-przyrodnicze, Prawo, Psychologia, Socjologia, Sztuka), Bazy informatywne, Bibliografia narodowa polska, Bibliografie czasopism o zasięgu międzynarodowym, Bibliografie narodowe obce, Katalogi centralne, Katalogi wydawnicze*. Nowości prezentowane są w katalogu *Bazy testowe* aż do momentu ich zakupu, następnie przenoszone do właściwego katalogu lub też... usuwane, jeśli, z różnych powodów, nie chcemy (lub nie możemy) ich nabyć. Podobnie rzecz ma się z bazami, których wybór dopiero w praktyce okazywał się nietrafny (znikome wykorzystanie lub też baza o małej wartości, czasem wręcz bałamutnej).

Zmiany w ofercie baz uwzględniane są w wydawanej co miesiąc ulotce informacyjnej, dostępnej w Bibliotece oraz na naszej stronie WWW <<http://www.buw.uw.edu.pl>>.

W 1998 r. można obserwować kolejne fakty, świadczące o rozwoju sieciowego upowszechniania baz w systemie biblioteczno-informacyjnym Uniwersytetu Warszawskiego. Na stronie WWW Biblioteki pojawiła się oferta skierowana do całego środowiska Uniwersytetu Warszawskiego, zawierająca informacje o naszych bazach wraz z instrukcją bezpośredniej instalacji oprogramowania UltraNet na komputerze użytkownika <<http://www.buw.uw.edu.pl/ultra-ins/install.htm>>. Wzrosły liczby; udostępnianych baz do 61 (bez testowych) oraz do siedmiu — stanowisk komputerowych z dostępem do nich w czytelnich i pomieszczeniach komputerowych BUW. O 100% wzrosło zainteresowanie bazami, zarówno w BUW, jak i poza nią; ogółem zrealizowano 31 818 wejść, w tym na czytelników BUW przypadły 8262 wejścia. Do grona ośmiu bibliotek wydziałowych, korzystających z systemu dołączyły trzy nowe¹⁴⁾. W bibliotekach tych zrealizowano 3993 wejścia do 45 baz. Kolejny rekord wykorzystania pobiła baza CDMARC Bibliographic, i to zarów-

no w liczbie wejść ze stanowisk czytelniczych w BUW (732 ex aequo z **Przewodnikiem Bibliograficznym**, i nieznacznie mniej niż **Bibliografia Zawartości Czasopism** — 786), jak i stanowisk bibliotekarskich w BUW — 2723 oraz w bibliotekach wydziałowych — 2366¹⁵⁾. Wśród czytelników dużym powodzeniem cieszyły się także polskie bazy tekstowe: prawnicza **LEX** (728 wejść) i historyczno-genealogiczna **Teki Dworzaczka** (232 wejścia). Baza **LEX** pobiła również czytelniczy rekord pod względem czasu wykorzystania — 295 godzin. Z zagranicznych baz bibliograficznych wysoko uplasowała się **BNB — British National Bibliography** (509 wejść od kwietnia 1998 roku). Bibliotekarze w BUW i bibliotekach wydziałowych¹⁶⁾ wykorzystywali intensywnie bazę Biblioteki Kongresu — **CDMARC Names, ISSN Compact** oraz bazę **Rossijskaja Bibliografija**.

Przytoczone wyżej statystyki wykorzystania baz w sieci na przestrzeni tylko dwu lat jednoznacznie potwierdzają słuszność decyzji o zakupie systemu. Mimo skoku widocznego w ogólnej liczbie otwieranych sesji wyszukiwawczych wciąż jeszcze stan wykorzystania baz i systemu nie jest w zupełności zadowolający. Po pierwsze — zbyt mało wykorzystane są niektóre rodzaje baz. Po drugie — sprawa zwiększenia efektywności użytkowania baz w bibliotekach wydziałowych wymaga jeszcze wielu działań.

Z krótkiego rankingu baz wysnuć można kilka wniosków, np. o tym, że czytelnicy najczęściej poszukują informacji bibliograficznych z baz narodowych, polskich i zagranicznych, rejestrujących całość piśmiennictwa, rzadziej natomiast sięgają po bazy z określonych dziedzin nauki (wyjątkiem jest tu baza **LEX**, której niezwykłą popularnością można by tłumaczyć potrzebami utylitarnymi różnych grup użytkowników, a nie tylko naukowymi studentów prawa). Pierwszeństwo zatem należałoby dać takim bazom, które potrafią sprostać wymaganiom jak największej liczby użytkowników. Z drugiej strony — nie można pomijać wartościowych baz dziedzinowych, których głównymi odbiorcami będą wyspecjalizowane grupy. Tu zaś rodzi się pytanie: jak zwiększyć grono osób korzystających z takich baz?

Z pobieżnych obserwacji w BUW¹⁷⁾ wynika, że użytkownikami naszych baz są w większości młodzi ludzie, najprawdopodobniej studenci na kierunkach humanistyczno-społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, oni bowiem stanowią najliczniejszą grupę korzystających z usług naszej Biblioteki. Nie jest to grupa

jednolita. Jej potrzeby są tak samo zróżnicowane, jak i wymagania, wynikające z procesu dydaktycznego na poszczególnych kierunkach studiów. Nawet najsprawniejsza akcja promocyjna Biblioteki Głównej nie wystarczy, by zainteresować tę rzeszę studentów nowymi nośnikami informacji. Widać tu ogromną rolę, jaką w upowszechnianiu baz mogą odegrać instytuty i katedry, a w nich — kadra naukowo-dydaktyczna i środowisko bibliotekarzy wydziałowych. Bez ich dobrej woli współdziałania na tym polu z Biblioteką Główną, rezultaty będą wciąż skromne, a środki finansowe w skali uczelni nawet marnotrawione (na przykład w przypadku lokalnych instalacji tych samych baz w różnych jednostkach).

Innym problemem, zarysowującym się na polu rozpowszechniania baz jest kwestia ich odbioru przez użytkownika. Wciąż jeszcze wśród oprogramowań baz istnieje wielkie zróżnicowanie, i nie chodzi tylko o to, że część z nich nadal posiada tylko wersję DOS. Wersje Windows są w większości przypadków zbudowane przejrzysto, ale nieraz, poprzez nadmierne rozbudowane funkcje, stają się wręcz nieczytelne, choć nie zawsze zniechęca to użytkowników (przykład **Tek Dworzaczka**). Zwykle każdy producent baz ma własne oprogramowanie, stąd też, ze względu na wygodę czytelnika oraz, oczywiście, w miarę swych potrzeb, warto posiadać pakiet baz tego samego producenta. Pozwala to jednocześnie sprawniej popularyzować bazy, choćby przez opracowanie kilku, zamiast kilkunastu instrukcji wyszukiwania lub prowadzenia szkoleń w określonych rodzajach oprogramowań. Dzięki temu zarówno cały system, jak i poszczególne bazy użytkownik może odbierać jako narzędzia pracy mu przyjazne.

Należy jeszcze wspomnieć, że w BUW część baz (w 1998 r. — 7 tytułów¹⁸⁾), udostępnianych jest lokalnie na pojedynczym stanowisku komputerowym w Czytelni Bibliograficzno-Bibliologicznej. Utrzymanie takiego stanowiska jest dogodne z kilku przyczyn. Znajduje się tu miejsce dla tych baz, które nie mogą być zainstalowane w sieci ze względu na ograniczenia techniczne lub licencyjne. Jest to również odpowiednia lokalizacja dla baz mało wykorzystywanych. Wreszcie dysk lokalnego komputera stanowić może ewentualną rezerwę dla instalacji tych baz, dla których czasowo brak wolnego miejsca na dysku serwera.

Na zakończenie warto jeszcze wskazać inne możliwości bezpłatnego korzystania w Biblio-

tece z baz danych, udostępnianych w Internecie, tym razem dzięki zapoczątkowanej w 1997 r. wspólnej akcji Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki i Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Uniwersytetu Warszawskiego. Fundacja sfinansowała w części zakup licencji na udostępnianie pakietu baz w latach 1998-1999 przez kilka ośrodków naukowych i akademickich w Polsce (w tym i Uniwersytetu Warszawskiego), a ICM UW umożliwił to technicznie ze swego serwera. Są to bazy biomedyczne (MEDLINE, CancerLIT i Core Biomedical Collection), baza INSPEC (nauki fizyko-techniczne) i baza cytowań naukowych Science Citation Index Expanded¹⁹⁾.

Przyszłość omawianej usługi w Bibliotece Uniwersyteckiej zależeć będzie w dużej mierze od sytuacji, jaka ukształtuje się w jej nowym gmachu²⁰⁾. Rozwój technologii informatycznych, nowe możliwości sprzętowe i lokalowe spowodują kolejne zmiany (np. zwiększenie liczby stanowisk komputerowych, instalacje baz multimedialnych i zapewne pełnotekstowych, organizacja permanentnych szkoleń użytkowników). Prowadzenie monitoringu i analiza uzyskanych wyników będą miały niebagatelne znaczenie w polityce gromadzenia baz, choć zapewne dalej będą ścierały się różne koncepcje na ten temat: jedna, głosząca, że kanon baz, np. bibliografii narodowych, powinien być w Bibliotece utrzymany, nawet w przypadku małego ich użytkowania, druga — że bazy o znikomym wykorzystaniu należy zastępować innymi.

Powstaną warunki ku temu, by urzeczywistnić wreszcie dawny pomysł²¹⁾ regularnie odbywanych szkoleń — grupowych sesji ćwiczeniowych, prowadzonych na kilku poziomach, w zależności od stopnia przygotowania użytkowników i w różnym zakresie, związanym z ich zainteresowaniami. Tym bardziej będzie to nieodzowne, gdy w Bibliotece nastąpi zwiększenie liczby stanowisk komputerowych z dostępem do baz i do Internetu, a w dalszej konsekwencji napływ użytkowników. Regularnym programem szkoleń trzeba objąć również pracowników Biblioteki, którzy w warunkach szerokiego wolnego dostępu do zbiorów będą musieli lepiej poznawać zasób elektronicznych źródeł informacji. Rozproszenie użytkowników na dużej przestrzeni spowoduje bowiem, że większa niż dotąd liczba pracowników będzie miała bezpośredni kontakt z czytelnikami, oczekującymi od nich pomocy. Trud organizacji takich szkoleń przyniesie wymierne efekty nie

tylko dla indywidualnych użytkowników (nauka efektywnego wyszukiwania), ale także dla Biblioteki, uwalniając jej personel od ciągłego powtarzania podstawowych informacji każdemu użytkownikowi z osobna. W tym zakresie przydatna byłaby bardzo wymiana doświadczeń z innymi bibliotekami, użytkującymi bazy danych w systemach sieciowego ich rozpowszechniania.

Elżbieta Petrović jest kierownikiem Sekcji Informacji Naukowej i Dydaktyki Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Autorka nawiązuje do swego pierwszego artykułu *Bazy danych na CD-ROM w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Z doświadczeń pracownika informacji*. „Bibliotekarz” 1996 nr 6 s. 10-13.
- ²⁾ ESTC (The Eighteenth Century Short Title Catalogue) w wyspecjalizowanej agencji Biblioteki — Zespole ds. Informacji o Dawnej Książce Angielskiej w Zbiorach Polskich (obecnie Pracownia Informacji o Dawnej Książce Angielskiej w Zbiorach Polskich), która współpracuje z British Library w budowaniu tej bazy jako koordynator krajowy.
- ³⁾ W tym lokalnie na pojedynczych stanowiskach udostępniano 7 baz (zob. przypis 18).
- ⁴⁾ Bazy Biblioteki Narodowej: Przewodnik Bibliograficzny 1982, Bibliografia Zawartości Czasopism 1996, Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł 1985.
- ⁵⁾ Warto przy tej okazji wspomnieć, że również zintegrowany system komputerowy VTLS jest od 1993 r. wdrażany w BUW dzięki pieniężnemu wsparciu tej fundacji.
- ⁶⁾ Konferencja „Biblioteka elektroniczna dzisiaj, nowoczesne serwisy i bazy danych w bibliotekach akademickich”. Katowice 20.03.1996 r.
- ⁷⁾ InfoWare CD/HD. System sieciowego upowszechniania CD-ROM-ów. Harrow: Info Technology Supply Limited, 1996 [materiały reklamowe ITS PL].
- ⁸⁾ Tamże.
- ⁹⁾ Pałac Tyszkiewiczów-Potockich (Czytelnia Gabinetu Starych Druków) i gmach przy małym dziedzińcu (Czytelnia Czasopism Bieżących i Mikroform).
- ¹⁰⁾ Z tego pięć nowych tytułów zakupiono głównie dla potrzeb warsztatowych w zakresie opracowania alfabetycznego i rzeczowego zbiorów (budowa kartotek hasel wzorcowych w systemie VTLS).
- ¹¹⁾ Położone w różnych punktach miasta biblioteki: Instytutu Anglistyki, Nauzyścielskiego Kolegium Języka Angielskiego, Ośrodka Studiów Brytyjskich, Instytutu Fizyki Teoretycznej, Instytutu Historycznego, Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, Instytutu Orientalistycznego oraz Wydziału Psychologii.
- ¹²⁾ Bazy niezbędne w procesie opracowania alfabetycznego i rzeczowego zbiorów dla potrzeb kartotek i hasel wzorcowych w systemie VTLS: Les Notices d'Autorite de BN-Opale sur CD-ROM i Répertoire de vedettesmatiere (RVM).
- ¹³⁾ Nazwy katalogów i (w nawiasie) podkatalogów, w których zostały ulokowane poszczególne bazy.
- ¹⁴⁾ Biblioteki: Wydziału Prawa i Administracji, Nauk Ekonomicznych i Szkoły Języków Obcych.
- ¹⁵⁾ Z tego ok. 80% więcej zostało wykonanych w trzech bibliotekach anglistycznych (zob. przypis 11).
- ¹⁶⁾ Wzrost wykorzystania baz w bibliotekach wydziałowych jest w dużej mierze związany z faktem, że tamtejsi bibliotekarze coraz aktywniej uczestniczą w opracowaniu książek w systemie VTLS.
- ¹⁷⁾ Brak dotychczas badań, dotyczących użytkowników naszych baz.
- ¹⁸⁾ M.in. *Encyclopaedia Britannica*, *Peterson's GRADLINE* (informacja o studiach w USA i Kanadzie), *Random House Unabridged Dictionary*.
- ¹⁹⁾ Więcej informacji na ten temat znaleźć można na stronie WWW Biblioteki oraz pod adresami: <<http://mite.icm.edu.pl/ovidweb/>> oraz <<http://zatoka.icm.edu.pl/bci>>.
- ²⁰⁾ Przeprowadzka do nowego gmachu na Powiślu planowana jest na drugą połowę 1999 r.
- ²¹⁾ Zob. E. Petrović, op. cit.

Moim zdaniem



W ciągu ostatnich 3 lat wielokrotnie brałam udział w konferencjach, na których m.in. mówiłam na temat opracowania przedmiotowego dokumentów. Byłam też zapraszana do wielu bibliotek publicznych (Ślupsk, Wrocław, Katowice, Sieradz, Poznań, Opole), aby przeszkolić bibliotekarzy w języku haseł przedmiotowych.

I choć wiem, że w ciągu 1- lub 2-dniowego spotkania nie zdołam nikogo nauczyć opracowania przedmiotowego, to jednak nie uważam tego czasu za stracony. Mam też nadzieję, że moi słuchacze również nie mieli poczucia straconego czasu.

Spotykając się z bibliotekarzami mam wrażenie, że mają oni świadomość konieczności opanowania umiejętności posługiwania się JHP. Widzą, że język ten coraz bardziej upowszechnia się w katalogach komputerowych, nie tylko zresztą w Polsce. Chcieliby tę umiejętność opanować, ale prawdę mówiąc brak jest odpowiednich podręczników i przystępnie napisanych poradników. Publikowane czasem artykuły siłą rzeczy dotyczą pewnych tylko, wybranych zagadnień. Po drugie zainteresowani są tym, co dzieje się w Polsce i na świecie w tym zakresie. Chcą wiedzieć, jakie są podobieństwa i różnice pomiędzy JHP BN i JHP KABA opracowywanym od początku lat dziewięćdziesiątych przez kilka bibliotek akademickich (m.in. Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie i Bibliotekę Jagiellońską). Jaka jest przyszłość JHP BN? Czy JHP dla katalogu kartkowego i komputerowego, to ten sam język, czy zupełnie inny? Co to są kartoteki wzorcowe i do czego służą? Do jakich wzorców metodycznych mają się odwoływać? Czy mogą korzystać z gotowych opisów przedmiotowych zamieszczanych w „Przewodniku Bibliograficznym” czy mają je zmieniać? Czy nie popełniają błędów, decydując się na ten lub inny JHP. Itd., itd.

Niewątpliwie spotkania te potwierdzają wzrastające zainteresowanie bibliotek publicznych sprawami haseł przedmiotowych. Jest to zainteresowanie

mające na uwadze bardziej aspekty praktyczne niż teoretyczne. Niemniej jednak problem jest i powinien spotkać się z odzewem w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy. Nie chciałabym sugerować, aby ośrodki te zwiększyły liczbę godzin poświęconych JHP kosztem innych języków informacyjno-wyszkuwawczych, bo przecież studia powinny dawać wiedzę wszechstronną, ale — być może — wskazane byłoby zorganizowanie specjalizacji w zakresie JHP. Może znalazłoby się chętni do gruntowniejszego poznania tego obszaru wiedzy. Wydaje mi się, że dużą rolę mogłoby tu odegrać Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, które posiada filie w kilkunastu miastach. I tak jak w przeszłości organizowało kursy dotyczące systemów komputerowych, cieszące się dużym powodzeniem, tak teraz może i powinno zorganizować przynajmniej kilkudniowe szkolenia w zakresie JHP dla bibliotekarzy spoza Warszawy. Dobrze byłoby, aby były to szkolenia przynajmniej dwustopniowe — dla początkujących i zaawansowanych.

Myślę również, że pewną rolę mogłyby też spełnić studia podyplomowe organizowane przez instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Na studia te zgłaszają się bibliotekarze często z wieloletnią praktyką, którzy mogliby uzyskać coś w rodzaju specjalizacji, może właśnie w zakresie JHP.

Z moich obserwacji wynika, że biblioteki oczekują pomocy w zakresie opracowania przedmiotowego. Zwracają się do Biblioteki Narodowej i czasem tę pomoc otrzymują. Nie chodzi jednak tylko o pomoc doraźną, ale o systematyczne szkolenie, a tego BN nie zapewnia i zapewnić nie może. Zadanie to powinno być podjęte przez ośrodki kształcenia bibliotecznego na wszystkich poziomach. Jest to ważna sprawa, zwłaszcza dla bibliotek publicznych, bowiem z całą pewnością mamy tutaj do czynienia z powolnym odchodzeniem od UKD i przechodzeniem do JHP. I tak jak ostatnie 40 lat należały do UKD w bibliotekach publicznych, tak przyszłość należeć będzie do JHP, właśnie ze względu na postępującą automatyzację. Myślę, że biblioteki publiczne mają świadomość tego procesu i dobrze byłoby, aby nie były pozostawione same sobie, ale znalazły zrozumienie i pomoc w ośrodkach kształcenia bibliotecznego.

Jadwiga Sadowska

Relacje, doniesienia

„Biblioteka powiatowa '99 — pierwsze doświadczenia i wnioski”

Pod takim hasłem odbyła się w dniach 20-22 września bieżącego roku ogólnopolska konferencja dla bibliotekarzy, zorganizowana przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Miejską Bibliotekę Publiczną w Radomiu.

Ponad osiemdziesięciu bibliotekarzy z bibliotek wojewódzkich, powiatowych, miejskich, miejsko-gminnych i gminnych przyjechało do położonego na skraju Puszczy Kozienickiej Ośrodka Szkolenia Ekologicznego Lasów Państwowych w Jedlni Letnisko koło Radomia. Wśród uczestników nie zabrakło również przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki — reprezentowali je: pani Krystyna Kuźmińska i pan Lucjan Biliński. Obecny był także przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej, dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło. Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele lokalnych władz samorządowych z wiceprezydentem Radomia Januszem Zychem oraz wicestarostą powiatu radomskiego Stanisławem Kuśmierskim.

Konferencja służyła zebraniu i usystematyzowaniu dotychczasowej wiedzy na temat bibliotek powiatowych, próbie ukierunkowania ich rozwoju, określeniu funkcji i roli w środowisku i w krajowej

sieci bibliotecznej. Wystąpienie Jana Wołosza „Biblioteka publiczna w świetle standardów zagranicznych” uświadomiło uczestnikom konferencji jak wiele pracy i nakładów finansowych należy ponieść, aby bibliotekarstwo polskie zbliżyło się do poziomu europejskiego. A czasu przecież nie ma zbyt wiele, jeśli — myśląc o integracji z Unią Europejską — chcemy wnieść do niej także potencjał intelektualny naszego społeczeństwa.

W referacie prof. Jadwigi Kołodziejkiej padły następujące słowa: „Umiejętności mówienia, czytania i pisania nie dziedziczy się. Kolejne pokolenia muszą je opanowywać i zdobywać na nowo. To one warunkują uczestnictwo w kulturze narodowej i uniwersalnej. Stanowią podstawę jej kontynuacji i rozwoju. Wchodząc w wiek XXI, warto to sobie uświadomić. Muszą o tej regule społecznego rozwoju wiedzieć zwłaszcza ludzie młodzi, a wśród nich kandydaci na bibliotekarzy. Jesteśmy beneficjentami wynalazku pewnego drukarza z Moguncji. Trzeba stale o tym przypominać, po prostu dlatego, że bardzo łatwo dziś dołączyć do grupy, która z tych dobrodziejstw została wykluczona. W Polsce są takie grupy, i to wcale nie małe...”. I tu właśnie olbrzymia rola bibliotek i bibliotekarzy w zapobieganiu powiększania się rzeszy ludzi nie mogących korzystać z osiągnięć kultury i cywilizacji.

Podstawę do rozważań o formalnym funkcjonowaniu bibliotek powiatowych dał referat dra Stanisława Czajki „Ustawa a realia powiatowego bib-





liotekarstwa publicznego". Autor omówił aktualne przepisy prawne, na podstawie których są powoływane i działają biblioteki powiatowe, wskazując na ich dobre i złe strony, dostrzegane przez środowisko bibliotekarskie. Odniósł je do przepisów regulujących działalność samorządów, które są organami założycielskimi bibliotek.

Podczas obrad zwrócono uwagę na bardzo ważne zagadnienie komputeryzacji bibliotek powiatowych. Uwypuklone zostały korzyści płynące z automatyzacji procesów bibliotecznych dla poszczególnych placówek. Zwrócono też uwagę na potrzebę ujednolicenia działań w tym zakresie we wszystkich komputeryzujących się bibliotekach i uznanie tych działań za wspólny proces komputeryzacji bibliotek według ustalonych standardów, wynikający z „traktowania bibliotekarstwa publicznego jako sieci zintegrowanych funkcjonalnie, wzajemnie wspomagających się placówek”. Poza cytowanym dr. Jerzym Majem w sprawie komputeryzacji bibliotek powiatowych wypowiedziała się Krystyna Brodowska z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu.

Oprócz referatów problemowych wygłoszono kilka komunikatów. Ich autorami byli bibliotekarze pracujący w powołanych już bibliotekach powiatowych, którzy dzielili się doświadczeniami z pracy w nowych dla siebie warunkach, z realizowania nowych zadań. O doświadczeniach Zamościa opowiadała Halina Biniak, Jeleniej Góry — Mirosława Joško. Stan i funkcjonowanie bibliotek powiatowych na Pomorzu Zachodnim przedstawił Władysław Michnał, a o teraźniejszości i prognozach na przyszłość Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opocznie mówiła Bożena Świątek-Onisk. Cennym głosem w dyskusji o bibliotekach powiatowych była wypowiedź Ewy Korulczyk oraz Zdzisława

Niedbały z Garbowa w woj. lubelskim. Z pozycji kierownika biblioteki gminnej i przedstawiciela władz samorządowych szczebla gminnego potwierdzili oni potrzebę istnienia bibliotek powiatowych, a także wskazali rodzaj pomocy jakiej od tych placówek oczekują.

Podsumowując konferencję w Jedlni należy podkreślić jej wysoki poziom merytoryczny, dobrze skonstruowany program i doskonale przygotowane wystąpienia. Zwracali na to uwagę uczestnicy i goście. Mały zawód sprawił jedynie, zapawiony przecież na konferencyjnym wybiegu i doskonale obeznany z tematem bibliotek publicznych, Andrzej Tyws, zmieniając nie tylko tytuł, ale i treść swojego wystąpienia. Interesujący wszystkich temat „Zadania samorządu powiatowego jako organizatora działalności bibliotecznej” nie został zrealizowany. W zamian za to przedstawiono słuchaczom świetne i niekwestionowane, ale powszechnie znane z publikacji i wystąpień na innych konferencjach osiągnięcia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu.

Jak powiedziała dr Katarzyna Wolff „z dniem 1 stycznia 1999 roku Polska powiatowa stała się faktem”. Faktem także stają się, aczkolwiek powoli, biblioteki powiatowe. Przepisy prawne regulujące ich powstawanie i funkcjonowanie uważane są przez niektórych za bardzo ogólne, mało konkretne i zbyt liberalne. Dlatego istnieje potrzeba spotkań konferencyjnych, które dają możliwość omawiania poszczególnych zagadnień w gronie fachowców. Musimy pamiętać, że biblioteka powiatowa to nowe ogniwo w sieci bibliotek publicznych w kraju. Nowe nawet dla bibliotekarzy starszego pokolenia, bo doświadczeń z powiatów sprzed ćwierć wieku nie da się przenieść w obecną rzeczywistość.

Wszystkim zainteresowanym tą tematyką polecam publikację zawierającą materiały z konferencji radomskiej, która ukaże się niebawem dzięki pomocy finansowej Prezydenta Radomia.

Anna Skubisz

Międzynarodowa konferencja biblioteczna w Kopenhadze

W dniach 14-15.10 br. odbyła się w Kopenhadze międzynarodowa konferencja, zaplanowana przez konsorcjum programu Unii Europejskiej PubliCA już w sierpniu ubiegłego roku. Tematyka spotkania koncentrowała się wokół zagadnień związanych z bibliotekami publicznymi. W połowie września organizatorzy rozesłali do koordynatorów krajowych PubliCA prezentowaną poniżej zapowiedź prasową, z prośbą o skierowanie jej do prasy, stacji radiowych i telewizyjnych. Informację na temat samej konferencji opublikujemy w następnych numerach „Bibliotekarza”.

Międzynarodowa konferencja biblioteczna w Kopenhadze

Pierwsza paneuropejska konferencja na temat roli bibliotek publicznych w społeczeństwie informacyjnym pod hasłem „Coś dla każdego – biblioteki i społeczeństwo informacyjne”, organizowane przez konsorcjum PubliCA w dniach 14-15.10 w Kopenhadze.

W konferencji, uczestniczyć będą wyłącznie zaproszeni reprezentanci 31 państw — ponad 100 osób.

Wśród prelegentów znaleźli się: Elsebeth Gerner Nielsen — duńska minister kultury, Mirja Rynnänen — fińska działaczka polityczna, która jako członkini Komisji ds. Kultury, Młodzieży, Edukacji i Środków Przekazu Parlamentu Europejskiego opracowała raport na temat roli bibliotek publicznych; Mr Ross Shimmon — dyrektor generalny IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions), a także szereg innych ważnych osobistości europejskiego sektora bibliotek. Poza przedstawicielami europejskich organizacji bibliotekarskich i z bibliotekami związanych takich jak EBLIDA (European Bureau for Library, Information and Documentation Associations) czy Fundacja Bertelsmanna, z każdego kraju zaproszono po trzech przedstawicieli: ministra odpowiedzialnego za biblioteki publiczne, przewodniczącego stowarzyszenia bibliotekarskiego oraz krajowego koordynatora projektu PubliCA.

Celem konferencji jest określenie kierunków europejskiej polityki bibliotecznej. Przedyskutowana będzie rola bibliotek publicznych w społeczeństwie informacyjnym w odniesieniu do demokracji, roz-

woju ekonomicznego, kształcenia ustawicznego i różnicowania kulturowego. Omówiony zostanie wpływ bibliotek publicznych, za pomocą oferowanych przez nie rozwiązań w dziedzinie eksploatacji technik informacyjnych i komunikacyjnych, na podniesienie jakości życia obywateli i wykorzystanie warunków jakie stwarza im demokracja. W Europie działa ponad 40 000 bibliotek, w pełni wykorzystywanych, wspierających rozwój sieci wirtualnych przez zapewnienie wolnego i równego dostępu do wysokiej jakości informacji.

Konferencja wezwie wszystkie europejskie społeczności do nakreślenia krajowych strategii informacyjnych, które umożliwią postrzeganie unikatowej roli biblioteki publicznej jako punktu dostępu do informacji dla wszystkich.

PubliCA jest inicjatywą Unii Europejskiej dla bibliotek publicznych, realizowaną w ramach tzw. programu bibliotecznego XIII Dyrekcji Generalnej. Konsorcjum PubliCA jest reprezentowane przez miejską Bibliotekę Publiczną w Aarhus, która wraz z Duńskim Stowarzyszeniem Bibliotekarskim, Miejską Biblioteką Publiczną w Kopenhadze i sekretariatem PubliCA w Belgii ponosi główną odpowiedzialność za organizację konferencji. Spotkanie finansowane jest ze środków PubliCA, IFLA 97 oraz ISTAR — inicjatywy Unii Europejskiej dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Sponsorem konferencji była Danish Library Centre.

PubliCA jest postrzegana w krajach Europy Południowej i Wschodniej jako inicjatywa bardzo ważna i potrzebna bibliotekom. Celem konferencji jest rozszerzenie tego zainteresowania na pozostałe kraje europejskie.

Joanna Skrzypkowska

DONIESIENIA

SEMINARIUM BIBLIOTEK AUSTRIACKICH W AUSTRII. Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Austrii do Klosterneuburga k. Wiednia przybyli przedstawiciele bibliotek austriackich oraz germaniści z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Bośnia – Hercegowina, Czechy, Polska, Ukraina i Włochy — Południowy Tyrol). Seminarium, zorganizowane w dn. 8-18 czerwca 1999 r. przez dr Iloę Sławinski z Austriackiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, poświęcone było literaturze austriackiej XIX i XX wieku.

Seminarium rozpoczęło spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Austrii odpowiedzialnymi za działalność bibliotek austriackich za granicą, burmistrzem miasta oraz przełożonym klasztoru augustianów, w którego murach odbyło się spotkanie. Dla bibliotekarzy ciekawostką jest, że w murach klasztoru znajduje się największa prywatna biblioteka Austrii, licząca około 200 tysięcy woluminów starożytnych druków, 1250 rękopisów i 850 inkunabułów, jak również skarbiec sakralnej sztuki użytkowej i muzeum sztuki. Klasztor posiada również winnice i winotekę.

Poruszone zostały problemy twórczości pisarzy XIX-wiecznych, jak Adalbert Stifter (W. Krieglleder), Franz

Grillparzer (J. Strelka) oraz XX-wiecznych Arthur Schnitzler (W. Welzig), Hermann Broch (J. Strelka). Omówiono także twórczość pisarzy niemieckojęzycznych na Morawach (L. Vaclavek) i w Bukowinie (S. Sienert). Na program składały się także liczne wyjazdy na wystawy do Wiednia i na renesansowy zamek Schallaburg oraz do St. Pölten, stolicy Dolnej Austrii, gdzie w nowo utworzonym centrum administracyjno-kulturalnym uczestników spotkania zapoznano z problematyką wspierania literatury i międzynarodowych projektów w dziedzinie kultury. Odbyło się również spotkanie z pisarką Ilse Tielsch.

Seminarium, finansowane przez rząd Austrii i kraj związkowy Dolna Austria, było nie tylko okazją do zapoznania się z problematyką literatury austriackiej, lecz także okazją do wyrażenia opinii o działalności bibliotek oraz wymiany doświadczeń i zawarcia nowych kontaktów pomiędzy przedstawicielami różnych narodów.

Monika Wójcik

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu —
Biblioteka Austriacka

„PROBLEMATYKA CZASOPISM A FUNKCJA BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ W PROCESIE NAUKOWO-DYDAKTYCZNYM”. W dniach 26-28 maja 1999 r. odbyła się w Dąbrówkach k/Łańcuta konferencja na ten temat, zorganizowana przez Bibliotekę Główną Politechniki Rzeszowskiej. Konferencję objął patronatem minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke. Cel, jaki przyświecał organizatorom konferencji, to przede wszystkim wymiana doświadczeń z zakresu tradycyjnych i komputerowych form czasopism, a zwłaszcza ich gromadzenia (budząca wiele kontrowersji ustawa o zamówieniach publicznych), wykorzystania katalogów, bibliografii zawartości oraz integracja pracowników bibliotek szkół wyższych.

Konferencja zgromadziła ok. 80 osób, z bibliotek akademickich z całej Polski oraz gości z zagranicy z Uniwersytetu Lajosa Kossutha w Debreczynie oraz Akademii Rolniczej z Miskolca. Uczestnicy konferencji otrzymali opublikowane materiały. W trakcie 3 sesji tematycznych wygłoszono 24 referaty i komunikaty. Szczególnie burzliwa dyskusja towarzyszyła problematyce konieczności prenumeraty czasopism w trybie zamówień publicznych. Spośród uczestników konferencji została wyłoniona grupa robocza, która przygotowała wniosek do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o wycofanie obowiązku stosowania *Ustawy o zamówieniach publicznych* w odniesieniu do dostaw czasopism naukowych do bibliotek.

Organizatorzy urozmaicili konferencję seminarium wyjazdowym do Muzeum — Zamku w Łańcutie, gdzie uczestnicy zapoznali się z historią i zbiorami biblioteki pałacowej Potockich, oraz zwiedzili ekspozycje muzealne zamku łańcuckiego.

Renata Czyż
Biblioteka Główna
Politechniki Rzeszowskiej

UCHWAŁA ZO SBP W TARNOWIE W SPRAWIE WPROWADZENIA PODATKU VAT NA KSIĄŻKI.

I. Bibliotekarze działający w Okręgu SBP w Tarnowie protestują przeciwko planom opodatkowania VAT-em książek i czasopism. Wieloletnie nasze doświadczenia i statystyki biblioteczne wskazują na utrwalające się co najmniej dwa zjawiska:

- 1) coroczne, znaczne wzrosty cen książek i czasopism,
- 2) drastycznie spadający wskaźnik zakupu nowości wydawniczych i prasy przez biblioteki.

II. Realizacja zamysłu opodatkowania VAT-em książek to pomysł zabójczy dla bibliotek, a zwłaszcza ich użytkowników. Spowoduje on dalsze ograniczenie dostępu do

książki i kształcenia — głównie najuboższym warstwom społeczeństwa. Solidaryzujemy się z największymi autorytetami współczesnej polskiej literatury — Wisławą Szymborską i Czesławem Miłoszem, którzy zdecydowanie zaprotestowali przeciwko niechlubnemu pomysłowi polityków, jako działającemu na szkodę polskiej kultury.

III. Ufamy, że przychylny książce Minister Kultury i Sztuki oraz ci politycy, którzy rozumieją absurdalność opodatkowania czytających, nie dopuszczą do wprowadzenia w życie tego zamysłu.

IV. Jesteśmy przekonani, że lobby bibliotekarzy, działaczy SBP i innych związków twórczych, a także czytelników bibliotek stworzy odpowiedni nacisk na Parlament i Rząd III RP i w efekcie doprowadzi do rezygnacji z podatku VAT na książki i czasopisma.

POSIEDZENIE KRAJOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ odbyło się w dn. 7 września br. w Bibliotece Narodowej. Głównymi punktami w porządku obrad były: sytuacja Biblioteki PAN w Krakowie oraz sprawa połączenia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach z Biblioteką Śląską. Rada postanowiła opowiedzieć się za szybkim uregulowaniem statusu Biblioteki PAN w Krakowie, o zwrot której stara się Polska Akademia Umiejętności, i wystąpić z odpowiednim wnioskiem do władz w tej sprawie. Jeśli zaś chodzi o połączenie WBP i Biblioteki Śląskiej, to wysłuchano wystąpienia inicjatorów tego projektu oraz przedstawicieli obydwu bibliotek, a ponadto wymieniono wstępnie opinie członków Rady, postanawiając zająć stanowisko wobec projektu wówczas, gdy do Rady wpłynie formalny wniosek w tej sprawie. (jw)

ZWIĄZEK ZAWODOWY BIBLIOTEKARZY BIBLIOTEKI NARODOWEJ został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dn. 16.08.1999 r. Po NSZZ „Solidarność” i Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Poligraficznego jest to trzeci związek zawodowy, który rozpoczął działalność w BN. Ma on zrzeszać „osoby zatrudnione w Bibliotece Narodowej na stanowisku bibliotekarskim lub pokrewnym a także rencistów i emerytów”. Powołanie do życia trzeciego związku zawodowego w księżnicy narodowej nastąpiło w wyniku niezadowolającego reprezentowania interesów zawodowych bibliotekarzy przez dotychczas działające w BN związki zawodowe. (jw)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RADOMIU LAUREATEM NAGRODY IKAR '99. Podczas tegorocznych Krajowych Targów Książki w Warszawie zostały wręczone nagrody sezonu wydawniczo-księgarskiego IKAR. W kategorii bibliotekarstwa nagrodę otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu „za wieloletnią popularyzację książki i czytelnictwa, za «Radomskie Wiosny Literackie», za «Miesięcznik Profesjonalny» realizowane przez Annę Skubisz” — jak brzmiał uzasadnienie przyznającej Nagrodę Kapituły. M.in. w kategorii autorskiej tegorocznej IKARA otrzymał Ryszard Kapuściński za „Heban”, a w kategorii wydawniczej — Wydawnictwo Prószyński i Sptka. (jw)

Publikacje nadesłane

Publikacje zwarte

● 80 lat Książnicy Miejskiej w Łodzi. Łódź: WiMBP 1998;

● Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, Jolanta Słowik, Piotr Boczkowski, Jerzy Swianiewicz: *Adaptacja formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej*. Warszawa: Wydawn. SBP 1999 (Propozycje i Materiały, 25);

● Barbara Sosińska-Kalata: *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*. Warszawa: Wydawn. SBP 1999 (Nauka — Dydaktyka — Praktyka).

Publikacje ciągłe

„Rocznik Książnicy Miejskiej w Łodzi” 1998. Łódź: WiMBP 1998

„Megaron” 1999 nr 9

ZAPROSILI NAS

● Ambasada Japonii i BN na otwarcie wystawy „Piękno Japonii w fotografii” w dn. 9.09. br.

● ZG Stow. Księgarzy Polskich na jubileusz 80-lecia działalności księgarskiej Tadeusza Hussaka połączony z promocją Jego książki *Księgarstwo bliskie czytelnikom. Nie zmarnowaliśmy szansy...* w Klubie Księgarza w Warszawie w dn. 15.09. br.

● Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego i dyrektor Książnicy Pomorskiej na otwarcie nowego gmachu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego w dn. 18.09. br.

● Dyrektor MBP w Radomiu na ogólnopolską konferencję „Biblioteka powiatowa '99 — pierwsze doświad-

czenia i wnioski” organizowaną wspólnie z ZG SBP w Jedlni Letn. k/Radomia w dniach 20-22.09. br.

● MBP w Nowej Rudzie na uroczystość jubileuszową z okazji 50-lecia noworudzkiej biblioteki publicznej w dn. 23.09. br.

● Rektor Politechniki Warszawskiej na uroczyste otwarcie Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w dn. 28.08. br.

● Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, WBP w Olsztynie, Zarząd Gminy Jonkowo oraz władze i biblioteka województwa Holland (Szwecja) na międzynarodową konferencję „Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji” w Olsztynie/Starych Jabłonkach w dn. 29.09. — 1.10. br.

● Dyrektor BN na otwarcie wystawy „Hommage à Chopin” w dn. 7.10. br. oraz na spotkanie z Klubem Świat Książki w dn. 21.09. br.

● ZO SBP i Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze na IV Forum Bibliotekarzy Jeleniogórskich w dn. 29.09. br.

● WBP w Krakowie na otwarcie wystawy „Józef Korpała bibliotekarz — uczyony” w dn. 13.10. br.

● Polskie Towarzystwo Bibliologiczne na konferencję „Wiedza o książce w nauce i dydaktyce” w Bibliotece Narodowej w dn. 16-17.11. br.

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyszać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat: Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!** Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska. W promocji, za 11 numerów płać państwo tylko 100 zł!

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713, www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę

tel./fax (0-22) 624 84 24

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Bibliothek als Lebenselixier: Festschrift für Gottfried Rost zum 65. Geburtstag / Hrsg. von Johannes Jacobi und Erica Troger. — Leipzig; Frankfurt am Main; Berlin: Dt. Bibliothek 1996. — 256 s. ISBN 3-922051-77-4

Publikacja zatytułowana *Biblioteka jako eliksir życia* została wydana z okazji jubileuszu 65. rocznicy urodzin Gottfrieda Rosta — wybitnego niemieckiego bibliografa, znawcy nauki o literaturze, wieloletniego dyrektora Deutsche Bucherei w Lipsku, a także orędownika zjednoczenia Niemiec. Już po zjednoczeniu, które wzbudziło nadzieję na lepszą organizację i jakość usług świadczonych przez biblioteki, Gottfried Rost przewodniczył delegacji wypracowującej koncepcję oraz warunki połączenia dwu wielkich księżnic niemieckich: z Lipska (Deutsche Bucherei) i Frankfurtu nad Menem (Deutsche Bibliothek).

Książka zawiera 20 referatów napisanych przez bliskich współpracowników i przyjaciół Gottfrieda Rosta, omawiających związki jubilata z bibliografią,

bibliotekarstwem i księgarstwem niemieckim. Omawia też zagadnienia niemieckich bibliotek naukowych w procesie transformacji, nowego rozdziału obowiązkowych egzemplarzy regionalnych w Niemczech w związku ze zmianami administracyjnymi kraju. Dużo miejsca zajmują problemy szkolnictwa i szkolenia bibliotekarzy, problemy organizacji i automatyzacji bibliotek niemieckich, opracowania i zachowania zbiorów. W jednym z artykułów wstępnych Wojtech Balik, obecny dyrektor Biblioteki Narodowej w Pradze omawia znaczenie i tradycje bibliotek narodowych (oraz ich wpływ na świadomość narodową) na przykładzie Czech.

Publikacja zaopatrzona jest w wykaz publikacji Gottfrieda Rosta w układzie chronologicznym.

Barth Robert: Bibliotheken, Bibliothekarinnen und Bibliothekare in der Schweiz. Hundert Jahre bibliothekarischer Branchenverband 1897-1997. — Bern: Editions de l'Aire, 1997. — 371 s. ISBN 2-88108-470-2

Publikacja została przygotowana z okazji 100-lecia powstania Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich (Vereinigung schweizerischer Bibliothekare), jednego z najstarszych na świecie. Stanowi ona wypełnienie luki, jaka istniała w literaturze dotyczącej historii bibliotek i bibliotekarzy w tym kraju. W 11 rozdziałach zawarto takie zagadnienia jak: rys historyczny, stan badań oraz źródła archiwalne dotyczące tematu. Ponadto omówiono prace nad statutem poprzez posiedzenia zarządu, struktury członkowskie, zagadnienia dotyczące zarządzania i finansów, pracę komisji i grup roboczych, działalność bibliotek powszechnych w Szwajcarii w porównaniu z innymi typami bibliotek; studia i kształcenie biblio-

tekarzy, a także rolę bibliotek w procesie kształcenia; współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi (m.in. IFLA i LIBER). Jeden z rozdziałów poświęcono kobietom w szwajcarskich bibliotekach. Podkreślono również znaczenie Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich dla rozwoju kultury. Można tam znaleźć biogramy osób związanych ze stowarzyszeniem. W tabelach podano wykaz osób zarządzających Związkiem, liczbę członków w poszczególnych latach, miejsca corocznych zgromadzeń, a także dane dotyczące statutów łącznie ze zmianami. Całość kończy załącznik ilustracyjny.

Książka została opublikowana w dwóch wersjach językowych: niemieckiej i francuskiej.

Universal'naja naučnaja biblioteka kak centr informacionno-bibliotečnogo obsluživanja regiona: Materialy Vserossijskoj naučnoj konferencii, Keremovo, 20-24 oktjabrja 1997 g. /sost. V. R. Firsow, N. F. Verbina, L. I. Petrova. — Sankt Peterburg: Izd-vo Rossijskoj nacional'noj biblioteki, 1998. — 155 s. ISBN 5-7196-1015-4

Publikacja zawiera materiały Ogólnorosyjskiej naukowo-praktycznej konferencji zorganizowanej w Kemerowie w dniach 20-24 października 1997 r. z inicjatywy Ministerstwa Kultury Federacji Rosyjskiej. Wzięło w niej udział ponad 100 przedstawicieli największych bibliotek naukowych Rosji, przedstawicieli świata kultury, wydawców oraz księgarzy. Wygłoszono ponad 30 referatów, po których toczyła się burzliwa dyskusja oraz wymiana doświadczeń. Omawiano bieżące problemy bibliotek regionalnych w kontekście reform w Rosji, a także priorytety władz w tym zakresie.

Przeanalizowano współczesny stan obsługi biblioteczno-informacyjnej, problemy rozwoju uniwersalnych bibliotek naukowych w Rosji. Stwierdzono, że powszechny i szybki dostęp do informacji możliwy jest tylko dzięki wprowadzeniu najnowszych technologii, uformowaniu nowego modelu uniwersalnej biblioteki naukowej, lepszemu wykształceniu służb informacyjnych w bibliotekach. Dużym problemem

są niskie płace w bibliotekach, co nie pozwala zatrudniać wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Problemy finansowe mają też wpływ na trudną sytuację w gromadzeniu i ochronę zbiorów bibliotecznych.

W czasie konferencji uznano za konieczne: dalszą koordynację i współpracę w realizacji wspólnej ogólnorosyjskiej i regionalnej polityki bibliotecznej, szybsze zakończenie prac nad stworzeniem dla rosyjskich bibliotek formatu zapisu bibliograficznego, doprowadzenie do utworzenia ogólnorosyjskiej bibliotecznej sieci komputerowej na bazie systemu Libnet, a także aktywizację bibliotek naukowych w celu tworzenia informacyjnych baz danych dotyczących regionów oraz doskonalenie różnych form dostępu do tej informacji.

Konferencja wystąpiła o utworzenie w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Rosyjskich (Rossijskoj bibliotečnoj Associacii) sekcji centralnych uniwersalnych bibliotek naukowych.

Inne nowości

La biblioteca tra spazio e progetto: nuove frontiere dell'architettura a nuovi scenari tecnologici. — Milano: Ed. Bibliographica, cop. 1998. — 217 s. — (Il Cantiere Biblioteca; 3) ISBN 88-7075-489-8

7. Deutscher Bibliothekskongress, 87. Deutscher Bibliothekartag in Dortmund 1997: von Gutenberg zum Internet/hrsg. Sabine Wefers. — Frankfurt am Main: V. Klostermann, 1997. — 276 s. — (Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 68) ISBN 3-465-02961-5

The end-user revolution: CD-ROM, Internet and the changing role of the information professional/ed. by Richard Biddiscombe. — London: Library Assoc. Publ., 1997. — 202 s. ISBN 1-85604-173-5

Lancaster Frederick Wilfrid, Sandore Beth: Technology and management in library and information services. — London: Library Assoc. Publ., 1997. — 322 s. ISBN 1-85604-222-7

Manuale enciclopedico della bibliofilia/ideazione e dir. dell'opera Vittorio Di Giuro; coordinamento

red. Adriano Bon. — Milano: S. Bonnard, cop. 1997. — 626 s. ISBN 88-86842-01-5

Les nouvelles technologies dans les bibliothèques/sous la dir. de Michèle Rouhet: avec la collab. de Claude Aubrie et al. — Paris: Éditions du Cercle de la Librairie, 1996. — 386 s. ISBN 2-7654-0623-5

Sovremennye pol'zovateli avtomatizirovannyh informacionnobibliografičeskich sistem; problemy obsluživanja, izučenija i obučenija; materialy naučno-praktičeskoj konferencii 25-26 marta 1997 g./sost. i red. E. D. Žabko, T. V. Sokolova. — Sankt-Peterburg: Izd-vo Rossijskoj nacional'noj biblioteki, 1997. — 108 s. ISBN 5-7196-1004-9

Vysockaja Evgenija Kaetanovna: Nekotorye aspekty metodičeskoj dejatel'nosti bibliotek Rossii: (1991-1998). — Sankt-Peterburg: Rossijaskaja nac. b-ka, 1997. — 56 s.

oprac. Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

Marginalia

W naszym kraju od kilku lat dzieje się wiele spraw ważnych i najważniejszych. GROMko wkroczyliśmy do NATO, dążymy do Unii Europejskiej, reformujemy administrację, służbę zdrowia, emerytury i oświatę, zanoszą się na to, że wkrótce dokonamy słusznego podziału jednego z najważniejszych resortów, który niedawno równie słusznie został połączony.

A ja w tym gorącym i ważnym okresie zajmowałem się m.in. zupełnie marginalną sprawą zliczania tzw. marginesów przeprowadzonej przez SBP, absolutnie trzeciorzędnej ankiety na temat komputeryzacji tych bibliotek, które to w związku z reformą miały się stać powiatowymi, ale przeważnie się nie stały. Boć wprawdzie ustawa o bibliotekach stanowi, że powinny, ale ustawa ta też należy do klasy marginalnych.

A tymczasem z ankietowych marginaliów wylania się kilka obrazków wcale interesujących. Nawet mnie, starego pesymistę (optymistycznego jednak, jak twierdzi J. Wołosz) – zaskoczyło nieco, że w naszych bibliotekach publicznych kategorii powiatowej (in spe zresztą) używane jest jeszcze 10 komputerów klasy XT (rewelacja techniczna przed 12 laty) i ponad 20 AT (hit sprzed dekady). Może by tak zorganizować kilka wycieczek unijnych bibliotekarzy europejskich, żeby sobie podziwiali, jak to Polak potrafi na zabytkowym sprzęcie...

Ale najbardziej spodobało mi się stanowisko prawie 3/4 samorządów, utrzymujących ankietowane biblioteki; owszem, możemy wam kupić komputer, ale przez 3-4 lata nie damy grosza na nowe książki. Jak się zastanowić, to jest w tym głęboka myśl: przecież bibliotekarze będą tak zajęci uczeniem się obsługi komputera, wprowadzaniem opisów do bazy, zmianą organizacji ewidencji czytelników i udostępnieniami, że i tak nie mają czasu na udostępnianie zbiorów. Jaki byłby sens kupowania nowych książek? Żeby się w tym czasie zestarzały? Tak, tak, samorządy są blisko swoich bibliotek i doskonale orientują się w sytuacji, nie tak, jak to za komuny bywało, że władza w ogóle między regały nie zaglądała, jeśli nie było akurat kolejnej akcji usuwania książek niestosownych.

Profesor Jadwiga Kołodziejska przed kilku laty gromko zganiała władze, że traktują działalność bibliotek jak formę akcji socjalnej dla ubogich, a nie jak powinność, taką samą jak zapewnienie bezpieczeństwa granic i wewnętrznego, czy zdrowia i życia obywateli. Ponieważ Autorka tych polajenek alergicznie nie znośi powtarzać się, od jakiegoś czasu nie podejmuje już tego wątku. Może też i dlatego, że i z tym zapewnieniem bezpieczeństwa, zdrowia itd. także ostatnio jakoś nietęgo.

Cały cywilizowany świat zrozumiał, że informacja i edukacja to wartości bezcenne, że warunkują rozwój wszystkiego innego co ważne dla dostatku i zadowolenia społecznego. Internet, który startował jako owoc nieszkodliwego hobby naukowców i grupy maniaków, jest w tej chwili zdominowany przez biznes. Edwin Bendyk w artykule „Zaborcza pajęczyna” z nadtytułem „Firma, która nie nauczy się korzystać z Internetu, wkrótce zginie” („Polityka” nr 34), napisał m.in.: „Produkt fizyczny – książka, samochód, płyta CD, produkty bankowe – nie są już najważniejsze. Najważniejsza jest otaczająca ten produkt informacja, jej wartość dla klienta”.

A bibliotekarstwo ciągle traktowane jest jak margines marginesu (czyli kultury). Czy doprawdy tak trudno pojąć, że istnieje bardzo konkretne i przekładalne na pieniądze powiązanie między stanem oświaty na wsi a jej zacofaniem technologicznym i ekonomicznym, upartym trwaniem wielu rolników przy tradycyjnym i nieefektywnym sposobie gospodarowania? Czy rzeczywiście tak trudno zrozumieć, że reforma szkolnictwa to jeszcze nie jest reforma całej oświaty, że szkoły bez wsparcia to twór z założenia chromy? Czego tu brak? Inteligencji, wyobraźni, czy po prostu – wiedzy?

Zapraszamy odnośnych decydentów do bibliotek. Czytanie książek rozwija każdy z tych trzech przymiotów.

Jerzy Maj

Już jest do nabycia
książka dr. JERZEGO MAJA

Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy

str. 204, cena 30 zł

Zamówienia pisemne i telefoniczne (822-43-45)

Wydawnictwo SBP

Czytając Mickiewicza

Gdy w 1823 r. podczas dorocznego jarmarku w Berdyczowie na straganie wędrownego księgarza pojawiły się niedawno w Wilnie wydane tomiki poezji Mickiewicza dwaj poeci Franciszek Kowalski (1799-1862) i starszy od niego Stanisław Doliwa Starzyński (1784 lub 1785-1851) kupili ową nowość literacką i...

Ja i Starzyński, wróciwszy do domu, wzięliśmy się do czytania Mickiewicza porządkiem, od pierwszego tomiku, i to z największą uwagą i krytyką. Ja przy tej lekturze zabawną miałem scenę z panem Doliwą. Czytał on głośno, wyraziście i bawił mnie różnego rodzaju wykrzyknieniami. Odczytawszy „Świtez”, potem „Świteziankę”:

– Słyszysz? – zawołał do mnie – czy słyszałeś albo czytałeś co podobnego?... A niech go diabli wezmą!... A to rozbójnik! A to zbójca! Powiadam ci, to rozpacz, desperacja wszystkich poetów, wszystkich jak my, wierszorobów!... Wydarł mi pióro z ręki!... Nie! Nigdy w życiu nie będę pisał ballad!... (bo trzeba wiedzieć, że Starzyński przed jawieniem się Mickiewicza pisał ballady, ale ich nikomu nie pokazywał, tylko mnie). Nigdy nie będę pisał ballad! Byłbym głupi... A niech go wszyscy... wezmą! – To mówiąc porwał się z krzesła, skoczył na środek izby i książkę cisnął o podłogę.

– A to rozbójnik na gładkiej drodze!... wydarł mi pióro z ręki... zabił mnie... niech go wszyscy... – i chodził po izbie zaperzony.

– Czy go licho skądś, gdzieś tam na Litwie w puszczech litewskich wydało i tu zaniósło?... Wszystkich poetów, tak zwanych wieszczów zabił, zamordował, obrabował... cha, cha, cha, cha!... Te owe Lamartiny et compagnie, te owe francuskie geniusze, cha, cha! pióra mu temperować? Tękę za nim nosić!... To desperacja, doprawdy... nie będę na złość mu, nie będę pisał ballad.

Potem schylił się, podjął książkę, całował ją, przepraszając za swe uniesienie, przyciskał do swego serca i zabierał się do dalszego czytania, często po kilka razy jedną strofkę powtarzając:

A kiedy nocną przybliżysz się do bę
I zwrócisz ku wodom lice,
Gwiazdy nad tobą, gwiazdy pod tobą
I dwa zobaczysz księżycy.

– Słyszysz? A niech go licho weźmie... co to za poezja... co to za obraz?!... Nie mogę przed sobą zdać sprawy... to są cuda... Każdy z nas widzi gwiazdy, widzi księżyc, a nikomu dotąd nie przyszło na myśl odmalować tak pyszny obraz... To rozbójnik, powtarzam ten, Litwin... wydarł mi pióro z ręki... a co mi krwi napsuł!... Ale poczekaj, poczekaj... zrobię ja ci figła: poczekaj...

– Jakiego figła? O tym ani myśleć – odpowiedział chodząc po pokoju – ale jak przyjadę do domu, natychmiast wrzucę w ogień i popalę wszystkie moje ballady, a jemu na złość posłę popiół z moich ballad przez pocztę do Wilna; niech się cieszy ze swego zabójstwa. A i ty mospanie nabazgrałeś także kilka ballad, to spal je razem z moimi, i razem posłemy mu popioły naszych nieszczęśliwych rymów.

– Wybornie; porządnego mu zrobimy figła.

– Ale zobaczmy jeszcze, może tu są jakie piosenki: to by mnie doprawdy zabił na śmierć – i przeglądając na końcu tomiku spis rzeczy, żadnej nie znalazł piosenki. – O! Chwała Bogu! Odetchnąłem! – zawołał. – W tym tomie nie ma piosenek; to ja swoich nie wrzucę jeszcze w ogień.

I czytał dalej, i znowu kilka razy książkę miotał, unosił się, wykrzykiwał, szalał.

– Cha, cha! Cóż to przy nim owi sławni Tyminiecy, Szymanowscy i cała poetyczna konfraternia! Wszyscy w ką! Powiadam ci... wszystkim nam tękę za nim nosić. Ale dosyć już na dziś; jestem zmęczony; jutro przeczytamy drugi tomik. „Grażyna”... „Dziady”... co to za dziady?... szczególniejsze jakieś przedmioty... A tu jest maleńka do tych dziadów przedmowa... to na jutro... na jutro... idźmy spać.

Poszliśmy spać bardzo późno. Nazajutrz Starzyński częstym książką miotaniem i rzucaniem tak ją poszarpał, że pobiegł czym prędzej do księgarni i wziął drugi prawie ostatni egzemplarz.

Te interesujące uwagi o recepcji młodzieńczych poezji Mickiewicza zawarł Kowalski w swoich Wspomnieniach (Kijów 1859).

Stare księgi

Jest świat radosny, czysty, są to stare księgi;
W ożywczej ich krynicy brać codzienną kąpiel!
Oto broń niezawodna, ładunek potęgi;
Wybuchnie, kiedy trzeba, mocy nie poskąpi.

Gdy książkę bierzesz... do ręki,
Czyń to z pokorą ducha wielką,
Bo z ludzkich bólów, z ludzkiej męki
Stała się twoją karmicielką.

Kazimierz Andrzej Jaworski (1897-1973)

Pożytki historii

Mądry pyta się i szuka mądrości starowiecznych, a to najczęściej z czytania ksiąg i dzieł, które przed nami były, to jest z historii. Bo zacna jest rzecz mieć rozum pełny wiadomością historji. Historia jest mądrość razem złożona, rozum ludzi wiela w jedno zebrany. Kto jej nie wie i w niej się nie kocha, a mądrym chce być, jest jako dziecię, które ojca i matki nie zna.

Piotr Skarga (1536-1612)

Kocham książki

Kocham książki: każda z nich wydaje mi się cudem, a pisarz magikiem, nie mogę mówić o książkach inaczej, niż ze wzruszeniem, z radosnym entuzjazmem.

Maksym Gorki (1868-1936)

W księgarni

Małżonek przerzuca książki, żona tymczasem brzdąka na fortepianie jednym palcem, a wskazując jakąś broszurkę, pyta:

– *Mężu, co to za książka?*
– *Jest to traktacik o grzechu pierworodnym i o grzechach, które się zeń wyrodziły... jednym słowem wszystkie sposoby grzeszenia... wielkie głupstwo.*
– *Nie gadaj tak, mój mężyczku, wiesz przecież jak jestem nabożna i lubię czytać książki, co o religii traktują. Bądź tak dobry, mój aniołku, kup mi to.*

„Kurier Świąteczny” 1869 nr 66

Andrzej Kempa

Wyjaśnienia prawne

Różnice między statutem a regulaminem biblioteki

W rozdziale 3 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, traktującym o organizacji bibliotek, występuje wyraźne rozgraniczenie pomiędzy statutem a regulaminem biblioteki.

Zgodnie z art. 10 tej ustawy biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną działa na podstawie aktu o utworzeniu biblioteki oraz statutu nadanego przez organizatora. Konsekwencją tego zapisu są fakty, z którymi nie wszyscy mogą się zgodzić, ponieważ nie wielkość biblioteki i jej zbiorów, liczba zatrudnionych osób, status (np. naukowy) decydują o jej samodzielności, tylko jej stan organizacyjny. Przykładem są biblioteki uczelniane, które będąc jednostkami organizacyjnymi uczelni, nie mogą mieć statutu, podobnie centralna biblioteka legislacyjna — Biblioteka Sejmowa, ponieważ jest jednostką organizacyjną Kancelarii Sejmu RP. Natomiast uprawnionymi do posiadania statutów są np. gminne biblioteki publiczne, bo są samodzielnymi jednostkami nadzorowanymi przez samorządy, które są ich organizatorem.

Ten przywilej posiadania statutu ma jednak swoje konsekwencje, nie zawsze korzystne, z uwagi na to, że nadany przez organizatora określa prawie wszystko, a w szczególności:

- cele i zadania biblioteki;
- organy biblioteki i jej organizację, w tym zakres działania i lokalizację filii oraz oddziałów;
- nazwę jednostki sprawującej nadzór merytoryczny nad działalnością biblioteki — w odniesieniu do biblioteki wchodzącej w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej;
- sposób gospodarowania środkami finansowymi biblioteki.

Nie pozostawia to dyrektorowi biblioteki dużej swobody, chociaż jest ona samodzielną jednostką organizacyjną, np. w ustalaniu organizacji i struktury biblioteki, którą dyrektor kieruje. Może on jedynie wnioskować w tej sprawie, co najczęściej ma miejsce, natomiast decyzja ostateczna w tych sprawach należy do organizatora. Jednak zawsze ranga, prawna osłona biblioteki posiadającej statut, czyli będącej samodzielną jednostką organizacyjną, jest większa niż biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki.

W art. 12 ustawy znajdujemy bardzo istotne, następujące postanowienia dotyczące biblioteki nie stanowiącej samodzielnej jednostki organizacyjnej: *Zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki.* A więc i w tym drugim przypadku nie dyrektor biblioteki, a kierownik jednostki, w skład której wchodzi biblioteka nadaje jej regulamin.

Różnica pomiędzy statutem a regulaminem jest dość łatwo zauważalna, chociaż zawartość treściowa obu dokumentów wcale nie musi się zasadniczo różnić.

Wszystko, albo prawie wszystko, zależy od tego jak dyrektor biblioteki skonstruuje jej statut lub regulamin i wynegocjuje jego treść z organizatorem biblioteki, pozostając oczywiście w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.

Problem statutu i regulaminu nieco odmiennie rozstrzyga ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Ustawa ta stanowi, że instytucje kultury działają na podstawie aktu o ich utworzeniu oraz statutu nadanego przez organizatora, a dalej określa, co powinien zawierać statut. Znajdujemy tu prawie analogiczne postanowienia jak w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Różnica polega na tym, że ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wprowadza pojęcie regulaminu organizacyjnego, nadawanego nie przez organizatora, ale dyrektora instytucji kultury, po zasięgnięciu opinii organizatora oraz opinii działających w niej organizacji związkowych i stowarzyszeń twórców. Regulamin organizacyjny określa organizację wewnętrzną instytucji kultury.

W przypadku bibliotek publicznych włączonych do ośrodków kultury, czy innych instytucji kultury, mamy do czynienia z takimi właśnie rozwiązaniami prawnymi, gdzie obok statutu jest regulamin organizacyjny, opracowany zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Lucjan Biliński

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Ubezpieczenia chorobowe

Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. *Dz. U. nr 60 poz. 636.*

Świadczenia te obejmują zasiłek chorobowy i świadczenia rehabilitacyjne oraz zasiłki: wyrównawczy, porodowy, macierzyński, opiekuńczy.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki PAN

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 czerwca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek naukowych, pomocniczych placówek naukowych i innych jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk. *Dz. U. nr 56 poz. 595.*

Zmiany rozporządzenia z dnia 13 października 1997 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 128 poz. 838* i z 1998 r. nr 65 poz. 426) dotyczą nowych tabel stawek wynagrodzenia zasadniczego — także dla: bibliotekarzy dyplomowanych, dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej oraz pracowników służby bibliotecznej.

Biblioteki zakładów opieki zdrowotnej

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 8 czerwca 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej. *Dz. U. nr 52 poz. 543.*

Przepisy rozporządzenia ustalają nowe zasady wynagradzania, także dla dwóch stanowisk bibliotekarskich w tych zakładach (głównie w bibliotekach szpitalnych). Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca 1999 r. Równocześnie traci moc rozporządzenie z dnia 2 lipca 1992 r. (*Dz. U. nr 55 poz. 273* z późniejszymi zmianami).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 lipca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach sfery budżetowej działających w ochronie zdrowia. *Dz. U. nr 62 poz. 694.*



Zmiana rozporządzenia z dnia 30 lipca 1996 r. (*Dz. U. nr 105 poz. 486*, z 1997 r. nr 39 poz. 245 i z 1998 r. nr 45 poz. 282) dotyczy także dwóch stanowisk bibliotekarskich w tych zakładach.

egzemplarz obowiązkowy

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 maja 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania. *Dz. U. nr 50 poz. 513.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 6 marca 1997 r. (*Dz. U. nr 29 poz. 161*) dotyczy możliwości przekazywania egzemplarzy obowiązkowych nie odpowiadających profilowi zbiorów — innym bibliotekom ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

TeZar

WYDAWNICTWO SBP  **WYDAWNICTWO SBP** 

UWAGA UŻYTKOWNICY MAK-a!

Oferujemy nową, niezbędną w Waszej pracy książkę czterech autorów:

**Bożeny Bartoszewicz-Fabiańskiej
Jolanty Słowik
Piotra Boczkowskiego
Jerzego Swianiewicza**

**ADAPTACJA FORMATU MARC BN
DLA POTRZEB BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ**

Cz. I ZINTEGROWANY FORMAT MARC BN NA POTRZBY BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Cz. II PAKIET BIBREG

W części pierwszej autorki przedstawiają zastosowanie w pracach nad bibliografiami regionalnymi formatu MARC BN. Część druga to opis procedury wydruku bibliografii regionalnej z bazy MAK-a.

Do książki dołączona jest dyskietka instalacyjna.

Stron 204, Cena 28 zł.

Zamówienia prosimy kierować:
Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
lub
Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Listy	2
W sprawie łączenia WBP w Katowicach z Biblioteką Śląską	2
W sprawie Filii Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy	4
Artykuły	5
Lucjan BILIŃSKI: Ustawa o języku polskim w debacie parlamentarnej	5
Bolesław HOWORKA: Uwagi do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym	8
Władysław MICHNAŁ: Biblioteki powiatowe na Pomorzu Zachodnim	9
Halina BINIEK: Samorząd a biblioteka — doświadczenia Zamościa	12
Wojciech ZALEWSKI: HighWire w Bibliotece Uniwersytetu Stanford: rewolucja wydawnicza	15
Elżbieta PETROVIĆ: Bazy danych rozpowszechniane w sieci w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie	17
Moim zdaniem (Jadwiga SADOWSKA)	22
Relacje, doniesienia	23
„Biblioteka powiatowa '99 — pierwsze doświadczenia i wnioski” (Anna SKUBISZ)	23
Międzynarodowa konferencja biblioteczna w Kopenhadze (Joanna SKRZYPKOWSKA)	25
Doniesienia	25
Przegląd piśmiennictwa	28
Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA)	28
Strachy na Lachy	30
Marginalia (Jerzy MAJ)	30
Pyłki (Andrzej KEMPA)	31
Wyjaśnienia prawne	32
Różnice między statutem a regulaminem biblioteki (Lucjan BILIŃSKI)	32
Przepisy prawne (TeZar)	33
From the Editor	1
Letters	2
On Merging the Voivodship Public Library in Katowice with the Silesian Library	2
On the Branch of the Pedagogical Library in Dębica	4
Articles	5
Lucjan BILIŃSKI: The Polish Language Law in the Parliamentary Debate	5
Bolesław HOWORKA: A Handful of Remarks to the Law on Higher Education	8
Władysław MICHNAŁ: Powiat libraries in Western Pomorze	9
Halina BINIEK: The Local Government and the Library — The Case of Zamość	12
Wojciech ZALEWSKI: Highwire at the University of Stanford Library: A Publishing Revolution	15
Elżbieta PETROVIĆ: Databases on the Net at the University Library in Warsaw	17
In my View (Jadwiga SADOWSKA)	22
Reports Latest News	23
„The Powiat Library '99” — First Experiences and Conclusions (Anna SKUBISZ)	23

An International Library Conference in Copenhagen (Joanna SKRZYPKOWSKA)	25
Latest News	25
Survey of Literature	28
Signals of New Publications (Hanna KĘSICKA)	28
Empty Threats	30
Marginalia (Jerzy MAJ)	30
Stardust (Andrzej KEMPA)	31
Legal Explanations	32
Differences Between Library Statutes and Regulations (Lucjan BILIŃSKI)	32
Legal Regulations (TeZar)	33

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC
 Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL
 Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

WYDAWNICTWO
SBP



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96
 00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7
 Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kw. 1999 r. wynosi zł 15,30, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06. — na II kwartał, do 5.09. — na III kwartał, do 5.12. — na IV kwartał.

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.
 ISSN 0208-4333. Indeks 352624

System zarządzania pracą biblioteki



Co-liber

Możliwość zastosowania w małych bibliotekach ze względu na łatwość obsługi i kompletność oprogramowania w wersji podstawowej, jak i w dużych bibliotekach ze względu na dużą wydajność i możliwość rozbudowywania o wiele różnych funkcji w zależności od indywidualnych potrzeb placówki.

Usprawnienie prac biblioteki i zminimalizowanie czasu potrzebnego na ich realizację – to podstawowe zalety systemu *Co-Liber*.



Automatyzacja czynności związanych z obsługą biblioteki, m.in.:

- Ewidencja i klasyfikacja zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), zamówień, wypożyczeń, użytkowników.
- Udostępnienie zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego (OPAC) na oddzielnym stanowisku.
- Udostępnianie i oszczędne przechowywanie zeskanowanych artykułów, wycinków prasowych, materiałów konferencyjnych. Możliwość szybkiego uzyskiwania wszystkich informacji dotyczących danej sprawy.
- Wyszukiwanie żądanej pozycji według różnych kryteriów: np. autorów, tytułu, czasu powstania publikacji, haseł przedmiotowych, dowolnego fragmentu elementu opisu bibliograficznego (np. fragmentu tytułu), nazwy serii, wydawnictwa. Możliwość łączenia zestawów wyszukiwawczych.
- Przeprowadzanie skontrum (dla wersji z kodami kreskowymi).
- Sporządzanie obliczeń statystycznych i finansowych.
- Prowadzenie ksiąg inwentarzowych.

Nowość !!!

Możliwość dołączania dokumentów internetowych : strony www, adresy internetowe, opracowań multimedialnych z uwzględnieniem filmów i dźwięku

Posiadamy wieloletnie doświadczenie we współpracy z bibliotekami instytucji należących do różnych sektorów gospodarki

Urzędy Centralne: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Trybunał Konstytucyjny. **Sektor bankowo-finansowy:** Narodowy Bank Polski, PKO BP (Centrala w Warszawie), BRE Bank S.A. (Centrala w Warszawie), Bank Śląski S.A. (Centrala w Katowicach), Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. **Sektor prawniczy:** Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu Baker & McKenzie; Weil, Gotshal & Manges, Wardyński i Wspólnicy. Łaszczuk i Partnerzy.. **Instytuty Naukowe:** Instytut Łączności, Instytut Maszyn Matematycznych. Instytut Melioracji i Użytków Zielonych. placówki edukacyjne i wiele innych instytucji ...

Exell Systemy Informatyczne sp. z o.o., ul. Bema 65, 01-244 Warszawa

Tel/fax: (0 22) 632-53-48. tel. 632-79-63 [http: www.exell.com.pl](http://www.exell.com.pl)

Wersja edukacyjna (szkoły podstawowe i średnie) :

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i M.st. Warszawy,

ul. Smyczkowa 14, 02-678 Warszawa Tel/fax 853 00 66 [http: www.pdi.exl.pl](http://www.pdi.exl.pl)

Koniec kradzieży książek!

Przeczytaj o systemach 3M.

Firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Chronimy cenne księgozbiory w 20 tysiącach bibliotek, co stanowi ponad 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych. W Polsce 3M zabezpiecza zasoby między innymi: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Katowicach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Nasze systemy gwarantują ograniczenie kradzieży książek, kaset audio/wideo oraz nośników pamięci o ponad 80%. Projektujemy je w ścisłej współpracy z bibliotekarzami. Efektem są skuteczne i dyskretne rozwiązania, które odciążają pracę personelu i nie są uciążliwe dla czytelników, którzy mają wolny dostęp do księgozbiorów i mogą wchodzić do czytalni z plecakami i torbami.

Pamiętajmy o tym, że mniej kradzieży oznacza więcej oszczędności na zakup nowych pozycji oraz przyjemniejszą atmosferę w czytalni.

Co sądzi pan
o systemach
zabezpieczeń 3M?

Bardzo utrudniają mi życie.
Kiedyś, to były czasy! Można
było wynieść 16-tomową
Encyklopedię. A teraz to
z czytalni wyniesie pan
najwyżej... wiedzę.



3M Poland Sp. z o.o.

Systemy Zabezpieczania
Zbiorów Bibliotecznych
Aleja Katowicka 117

Kajetany k. Warszawy, 05-830 Nadarzyn
tel. (0-22) 739 60 00, fax (0-22) 739 60 01

3M *Innowacje*

t. 28 Z. Czerwińska

– „**PISMO I KSIĄŻKA W SYSTEMIE L. BRAILLE'A W POLSCE. Historia i funkcje rewalidacyjne**”.

Problematyka niewidomych, specyfiki ich życia od dawna stanowi przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych w wyniku czego powstała w Polsce obszerna literatura dotycząca tych dziedzin. Natomiast problematyka pisma i książki dla niewidomych nie posiadała dotąd samodzielnego, wyczerpującego omówienia. Lukę tę zappełniła książka dr Małgorzaty Czerwińskiej, którą Państwu oferujemy.
s. 142, cena 20 zł

t. 29 E. Śliwińska

– **Internet**. Skrypt dla studentów kierunków humanistycznych

Wbrew tytułowi jest to książka dla wszystkich początkujących INTERNAUTÓW. Napisana z myślą o tych, którzy się boją... Autorka „prowadzi za rączkę” i wskazuje co po kolei trzeba zrobić, by opanować to wspaniałe informatyczne narzędzie. Książka zawiera bardzo dużo praktycznych ćwiczeń. Prawdziwy hit!
s. 190, cena 30 zł

WKRÓTCE...

Jeszcze w tym roku otrzymacie Państwo ofertę zakupu nw. książek

z serii «NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA»

J. Franke

– **Od sentymentalizmu do feminizmu**. Polska prasa kobieca w l. 1820-1918

J. Woźniak

– **Kategoryzacja w języku informacyjno-wyszukiwawczym**

z serii «PROPOZYCJE I MATERIAŁY»

M. Kisilowska

– **Skamandrycy w fotografii i fonografii**. Poradnik dla bibliotekarzy i polonistów

J. Wołosz (red.)

– **Ponadlokalne funkcje bibliotek publicznych – poziom wojewódzki** (tytuł roboczy). Materiały z konferencji w Rzeszowie

z serii «BIBLIOTEKARZE POLSCY WE WSPOMNIENIACH WSPÓŁCZESNYCH»

Pr. zbiorowa

– **Entuzjastki bibliotekarstwa dziecięcego**

Drodzy Czytelnicy!

Każda nowa pozycja jest anonsowana na łamach naszych czasopism. Czytajcie „Bibliotekarza” i „Poradnik Bibliotekarza”. Przypominamy że każdą książkę można zamówić także telefonicznie w Dziale Promocji i Kolportażu SBP w Warszawie, tel.: **822-43-45**.

KUPUJCIE U NAS – BO WARTO!

DRODZY CZYTELNICY!

Uzupełnijcie swoje zbiory o najnowszą literaturę fachową,
niezbędną do rozwiązywania codziennych problemów.
Naszymi publikacjami chcemy Wam w tym pomóc.

Oto

NOWE KSIĄŻKI WYDAWNICTWA SBP

z serii «NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA»

t. 33 B. Sosińska-Kalata – **Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach**

Jest to poważna rozprawa naukowa przydatna wszystkim interesującym się tymi zagadnieniami, także studentom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.
s. 388, cena 42 zł

t. 34 W. Gliński – **MODEL SIECI INFORMACYJNYCH**

Książka opisująca sieci informacyjne i ich organizację. Omówione są najróżniejsze sieci na świecie a bardziej szczegółowo INTERNET i jego usługi. Autor stworzył model samouczącego się mechanizmu dostępu do sieci i sprawdził go eksperymentalnie oraz opisał.
s. 140, cena 25 zł

z serii «FO-KA» tom 3

Praca zbiorowa pod red. – **Research Libraries: Cooperation in Automation**

J. Woźniak i Roberta
C. Millera

Jest to angielskojęzyczne wydanie książki „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji”. (FO-KA nr 2) wzbogacona o nowe referaty. Książka może być przydatna do dydaktyki, a także do wymiany międzynarodowej.
s. 168, cena 25 zł

tom 4

Praca zbiorowa pod red. – **Hasła osobowe, korporatywne i tytułowe. Zasady sporządzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych**
A. Paluszkiewicz,
M. Lenartowicz

Tytuł wyjaśnia wszystko. Książka oczekiwana bardzo w środowisku bibliotekarskim.
s. 136, cena 20 zł

z serii «PROPOZYCJE I MATERIAŁY»

t. 27 J. Maj – **ELEMENTARZ MAK-a dla bibliotekarzy**

Długo oczekiwana książka znanego Autora, który podjął się trudu przybliżenia w bardzo przystępnej formie wszystkich możliwości niedocenianego u nas MAK-a. Ta książka winna znajdować się przy **każdym** komputerze, w którym MAK został zainstalowany.
s. 204, cena 30 zł

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
E-mail: afrackowiak@dantek.com.pl



METALOWE AKCESORIA BIBLIOTECZNE

PODPARCIA DO KSIĄŻEK
różne rodzaje i wielkości

ROZDZIELACZE
alfabetyczne i tematyczne

zadzwoń po
bezpłatną ofertę

metalowe akcesoria na indywidualne zamówienie

Maj i Tabor SC
ul. Stroma 26
41-200 Sosnowiec

tel.: 0-32 / 269 30 63
0-603 / 66 22 26

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Dariusz Baliszewski, Andrzej Krzysztof Kunert

**ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO POLSCE STALINOWSKIEJ 1944-1956
T. 1: 1944-1945**

Wyd. 1, ks. nauk., ark. wyd. 65,5; tw. 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-12907-7 t. 1

ISBN 83-01-12906-9 całość

Pierwsze opracowanie na taki temat, przygotowane według koncepcji i w formule sprawdzonej w *Ilustrowanym przewodniku po Polsce Podziemnej 1939-1945* A. K. Kunerta, traktowane jako dalszy ciąg (kontynuacja) tamtego tomu.

Ogromne bogactwo nieznanych faktów, nazwisk i cytatów oraz w większości nieznanych ilustracji. Książka dla szerokiego kręgu odbiorców — historyków, dziennikarzy, prawników. Także dla pisarzy, filmowców, historyków literatury, w przewodniku bowiem wiele mówimy o kulturze i sztuce.

Gerard Delanty

ODKRYWANIE EUROPY

(Inventing Europe. Idea. Identity, Reality)

Tłum. Renata Włodek

Seria: *Zmieniająca się Europa*

Wyd. 1, ks. nauk., ark. wyd. 14, brosz., 14,5 × 20,5 cm

ISBN 83-01-13011-3

Praca stanowi analizę kształtowania się Europy w procesie skierowanym przeciwko różnym siłom zewnętrznym — Orientowi, Bizancjum, Żydom — które stanowią definicyjne punkty odniesienia dla Europejczyków.

Barry Hindess

FILOZOFIE WŁADZY. OD HOBBESA DO FOUCAULTA

(Discourses on Power. From Hobbes to Foucault)

Tłum. Damian Leszczyński, Lotar Rasiński

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 9, brosz., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-13043-1

Autor jasno wyklada założenia współczesnych teorii władzy i wyjaśnia towarzyszące im nieporozumienie powstałe w wyniku pomieszania władzy jako pełnomocnictwa (zdolności) oraz władzy jako prawa. Analizuje najważniejsze teksty nowoczesnej, zachodniej myśli politycznej, pokazuje ich koncepcje i odkrywa główne skutki chybionych interpretacji władzy poczynając od Locke'a i Hobbesa po dzisiejszy liberalizm i teorię krytyczną. Umieszcza Foucaulta w głównym nurcie nowoczesnej myśli i ukazuje radykalność jego wysiłku, by analizy władzy skupić na naturze i formach rządu. Książka jest rodzajem przewodnika po debatach o władzy i ustala dla nich nowe parametry.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysylkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
poleca:



Jacek Konikowski
ROK 2000 — Y2K — PARADOKS ERY KOMPUTERÓW

Wyd. 1, ks. nauk., ark. wyd. 5, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-13039-3

Mówi się, że żyjemy w świecie informatyki. Często nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, w jakim stopniu nasze życie prywatne i zawodowe jest uzależnione od procesorów i komputerów. Co może stać się po 1 stycznia 2000 r.? Niniejsza książka definiuje problem Y2k. Czytelnik znajdzie w niej także odpowiedź, jak poddać diagnozie własny sprzęt i oprogramowanie, czyli jak przeprowadzić testy, jakie przedsięwziąć kroki, gdzie szukać pomocy, a przede wszystkim nie wpadać w panikę po 1 stycznia. Wtedy też jeszcze wiele rzeczy będzie można poprawić.

Lucyna Kulińska
**NARODOWCY. Z DZIEJÓW OBOZU NARODOWEGO W POLSCE
W LATACH 1944-1947**

Wyd. 1, nauk. ark. wyd. 15, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-12898-4

Książka stanowi próbę rekonstrukcji powojennych dziejów Stronnictwa Narodowego i Organizacji Wewnętrznej, czyli jego narodowo-radykalnego odłamu, tworzących główny nurt ruchu narodowego w Polsce powojennej.

Stanisław Karolak, Małgorzata Nowakowska
JAK STOSOWAĆ RODZAJNIK FRANCUSKI

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 20, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-12924-7

Pierwszy na polskim rynku praktyczny podręcznik mający na celu nauczanie stosowania rodzajnika w języku francuskim. Autorzy stosują nowy sposób opisu rodzajnika i zasad jego użycia, a także planują dydaktyczną weryfikację przyswojonej wiedzy w licznych i zróżnicowanych ćwiczeniach. Nowy schemat prezentacji reguł stosowania rodzajnika w języku francuskim jest bardzo klarowny. Sugerowane ćwiczenia odpowiadają poszczególnym grupom klasyfikacyjnym i dzielą się na trzy typy: wdrażające, utrwalające i twórcze.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA
Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.
Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat
00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10
tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa